Nr. 54. Czwartek, 7 Marca 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Mikołaja Raida w Werbiążu niższym, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Werbiążu niższym; tymczasowego nauczyciela Karola Wilczkiewicza w Żabnie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Żabnie; tymczasową nauczycielkę, Monikę Wyrobiszównę w Wieprzu, stałą nauczycielką zawiadującą szkołą filialną w Zakrzowie.

Według sprawozdania c. k. Starostwa bocheńskiego z d. 20 lutego b. r. l. 3760, stwierdzoną została zaraza pyskowa i racicowa u bydła i świń w Trawnikach a nadto według sprawozdania c. k. Starostwa tłumackiego z d. 19 lutego b. r. l. 2135, stwierdzono pomienioną zarazę u bydła i świń w Targowicy, wreszcie według relacyi Starostwa z d. 22 lutego 1889, l. 5208 w mieście Przemyślu.

Ponieważ w ostatnich czasach kilkakrotnie stwierdzano pomienioną zarazę w Wiedniu i w Wiener-Neustadt u stad świń pochodzących z różnych miejscowości powiatów bocheńskiego i tłumackiego, przeto nie ulega wątpliwości, że zaraza pyskowa i racicowa u bydła i świń w tych powiatach groźniejsze przybrała rozmiary, lecz dotychczas była tajoną.

Aby powstrzymać zawlekanie tej zarazy do miejscowości i do powiatów dotąd wolnych od takowej, oraz celem skuteczniejszego jej stłumienia, ustanawia się w myśl §. 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 1880 r. zapowietrzoną przestrzeń kraju, do której zaliczone są wszystkie gminy i obszary dworskie w powiatach: bocheńskim, tłumackim i przemyskim.

Zabrania się wyprowadzać z tej zapowietrzonej przestrzeni jakoteż wprowadzać do niej rogaciznę, owce, kozy i świnie, nadto zabrania się w obrębie tego obszaru odbywać targi zwierzęce z wyjątkiem targów na konie.

Również zabrania się ładować i wyładowywać bydło i świnie na stacyach kolei państwowej w Tyśmienicy i Tłumaczu i na stacyi kolei lwowsko-czerniowieckiej w Ottynii, na stacyach kolei Karola Ludwika: Przemyśl, Bochnia i Podłęże, na stacyi I węg. galic. kolei Przemyśl i Niżankowice.

Pozwolenia na wyprowadzanie z wyżej oznaczonego obszaru zapowietrzonego bydła i świń przeznaczonych na natychmiastową rzeź w większych miejscach konsumcyi kraju i pozwolenie na ładowanie takich zwierząt na pomienionych stacyach kolejowych, udzielać będą dotyczące c. k. starostwa, jeżeli zwierzęta te pochodzić będą z miejscowości niezapowietrzonych i nie będą przechodzić do najbliższej stacyi kolejowej przez miejscowości zapowietrzone.

Wywóz tych zwierząt z zapowietrzonego obszaru po za granice kraju jest zabroniony.

Przekroczenia powyższych zarządzeń karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 Dz. u. p. nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 marca.

Dziwny zbieg okoliczności zrządził, że właśnie w marcu, przed dwoma laty, rozpoczął wielki dziennik City londyńskiej ogłaszać szereg artykułów pod tytułem; „Parnelizm i zbrodnie", a we dwa lata był zmuszony ogłosić ubolewanie, iż stał się ofiarą podstępu i kłamstwa oszustów, którzy pragnęli nie przysłużyć się sprawie, ale wyłudzić jak największe sumy. Dobrej chęci redakcyi służenia państwu nie przeczą stronnictwo konserwatywne i zachowuje nadal w całej sprawie opinię niezamąconą, ale opinia ta przestała w Anglii być opinią większości. Daremnie więc usiłują dzienniki konserwatywne wyjaśniać różnice pomiędzy stanowiskiem stronnictwa irlandzkiego, które jest zawsze nieprzyjaznem, a obwinieniami i oszczerstwami na Parnella, prąd ogólny bowiem podnosi go dzisiaj tak, jak wczoraj potępiał, a z nim razem zyskuje sympatye cała zasada Home Rule. Parnell odbiera owacye nawet od konserwatywnych, rzesze robotnicze witają go na ulicy objawami demonstracyjnych hołdów, kluby liberalne wyprzedzają się w urządzaniu uczt, słowem Parnell został dziś po Gladstonie najpopularniejszym mężem w Anglii. Organa konserwatywne notują to wszystko z pewnem uczuciem rezygnacyi, dodając, że bezsilne są wszelkie rozumowania wobec kaprysów opinii. Konstatują dalej, że w całym kraju obudziła się niechęć, że w razie nieprzewidzianego zachwiania się gabinetu i potrzeby nowych wyborów, większość wyborców gotowa ze szkodą państwa potępić całą politykę unionistowską, a uznać wszelkie pretensye irlandzkie.

Nagła ta zmiana opinii niepokoi mocno obóz konserwatywny. W rozmaity więc sposób starają się przekonywać dzienniki torysowskie, iż niedorzecznym jest ten prąd, za którym idąc, doszłoby się do tak dziwnej konsekwencyi, jak naprzykład: dla tego, że dziennik *Times* wyrządził krzywdę Parnellowi, Irlandya musi otrzymać własny parlament i t. p. Mało to jednak pomaga i jeżeli prąd taki dłużej potrwa, konsekwencye jego dadzą się uczuć narażonemu dziś bardziej na wycieczki opozycyi gabinetowi. Przyznają i unioniści, że fatalne byłyby następstwa polityczne dla gabinetu, dla państwa i dla całego stronnictwa torysowskiego, gdyby w takiej chwili wzmagającej się sympatyi dla stronnictwa liberalnego, przyszło ono do steru w sojuszu z partyą Parnella. Nawołują zatem do czujności, poczytując na teraz za najważniejsze zadanie stronnictwa, stanowcze poparcie konserwatywnego rządu. Nie przestają jednak działać i separatyści, jak nazywają stronnictwo Gladstona. Całemu temu stronnictwu idzie o to, ażeby w rzeszach szerokich utrzymać przekonanie, że gabinet i unioniści solidaryzowali się bezwarunkowo z redakcyą *Times*. Czy odważy się stronnictwo liberalne zrobić ten sam zarzut i w parlamencie, można powątpiewać, ale że ataki opozycyi wzmogą się przeciw gabinetowi, o tem z góry uprzedzają zarówno Gladstoniści, jak i członkowie partyi irlandzkiej. W sytuacyi takiej w istocie najważniejszą będzie rola unionistów, którzy, jeżeli wytrwają w postanowieniu, gabinet Salisbury'ego znajdzie w parlamencie dostateczną większość.

TOWARZYSTWO OPIEKI ZDROWIA.

Grono ludzi dobrej woli zawiązało w Krakowie pod powyższą nazwą Towarzystwo, które każdy powita niewątpliwie z uznaniem i radością. Do grona tego należą pp.: dr. Henryk Jordan, dr. Tadeusz Browicz, dr. Przemysław Pieniążek, dr. Napoleon Cybulski, Antoni Getlich dyr., Michał Cbyliński, Tadeusz Romanowicz, dr. Jan Buszek, dr. Franciszek Murdziński, dr. Kazimierz Grabowski, dr. Stanisław Paszkowski, Józef Sare, Józef Spiss, Janusz Niedziałkowski dyr. i dr. Ludomir Germann.

Oto założyciele, a myśl główna, która ich skupiła, cel, ku któremu dążą — dobro społeczeństwa, to najcenniejsze dobro, zdrowie, od którego wszystko inne zależy.

Od dwudziestu przeszło lat wszelkie prace około wzmocnienia sił naszych narodowych i społecznych skupiają się w hasłach oświaty i dobrobytu. Ciała reprezentacyjne, władze autonomiczne, stowarzyszenia i ofiarne jednostki, całą w to kładą usilność,

---

7)

Czaradá.

Opowiadanie malarza.

Przez

Wincentego hr. Łosia.

IV.

(Ciąg dalszy).

Hrabia miał być bardzo bogatym, ale nikt o tem przekonać się nie mógł, bo zwodzony most w zamku opuszczano tylko wtedy, gdy wyjeżdżał z niego, aby jak strzała przebiedz po okolicy paroma złotemi kasztanam, któremi sam powoził.

Tak go kilka osób widziało.

Opowiedział mi dalej, że raz oficer jakiś zginął w Czaradá na zawsze, a jeden śmiały żyd z Dukli, którego kahał wysłał do hrabiego dla przekonania się o rzeczywistym stanie rzeczy w Czaradá, nigdy już nie wrócił.

Dokoło zamku miały się stadami włóczyć wilki i wyć zimą tak przeraźliwie, że konie furmanów galopem przebiegały Magórę.

A jeden śmiały góral miał w lasach należących do Czaradá spotkać takiego rogacza, ktory go nadział na rogi i tak silnie potłukł, że zaledwie dowlókł się do Smereku zkąd pochodził, aby ducha wyzionąć.

Takich baśni opowiedział mi żyd kilkanaście, a jedne dziwaczniejsze były od drugich.

Między temi jednak najwięcej mnie zaintrygowała opowieść następująca:

Wielkie sumy miały się należeć od hrabiego skarbowi, który lat kilkanaście napróżno o nie się dopominał, bo do hrabiego dostać się nie mógł. Wreszcie wysłano stu żołnierzy na egzekucyę do Czarady. Ale w Czaradzie podniesiono mosty, a z baszt strzelano do żołdactwa. Sprzykrzyło się to oddziałowi i zabrał się do odwrotu. W powrocie jednak wyginął do połowy, bo górale, mający swoje osady na niedostępnych wertepach, dowiedziawszy się, że żołnierze przyszli na egzekucyę do ich pana, zaczęli ścinać odwieczne sosny, które łamiąc i gruchocząc wszystko, staczały się na dół ze szczytów gór, zawalając drogi i zabijając idących niemi żołnierzy.

Słyszałem był o tych niedostępnych góralskich wsiach i osadach, nie płacących podatków i nie znających władzy, wierzyłem też w prawdę opowieści mego żyda.

Ale nie przestraszyły mnie one.

Owszem, gdy żyd skończył opowiadania o lochach i korytarzach, łączących Czaradę z drugim zamkiem hrabiego w Węgrzech, o jego fantazyach i polowaniach, na które temi korytarzami mieli przybywać panowie z Pesztu, zapałałem zdwojoną żądzą dostania się czemprędzej do Ilnickiego i przekonania się naocznie o ile legendy na prawdzie swą poezyę opierają.

Równocześnie zjawił się góral, właściciel wozu o drewnianych osiach i jednej malutkiej szkapiny, który za wynagrodzeniem bajecznej kwoty dziesięciu guldenów, odważał się na dowiezienie mnie pod sam zameczek Czarady.

Wymówił sobie jednak, że mostu nie przejedzie.

— Dla czego? — pytałem zaciekawiony.

— Co to, to nie! — odpowiadał chłop na me usilne nalegania, aby mi wytłómaczył swoje uprzedzenia do rezydencyi hrabiego.

Spakowawszy moje manatki, usadowiłem się w drabinkach, a koń góralski ruszył z miejsca galopem, do jakiego był przyzwyczajony.

— Wio.... wioo.... wiou.... — wołał od czasu do czasu woźnica, zachęcając konika do wysiłków coraz częstszych, bo coraz bardziej zapuszczaliśmy się w góry i drożyny, prowadzące wązką koleją wśród wąwozów i przepaści.

Pejzaż malowniczy nie pozwalał się nudzić podróżnemu mimo nad wyraz powolnej jazdy i niecierpliwości dostania się do kresu tej tajemniczej podróży.

Konik galopował zdawało się szybko, tak nagle i nieprzewidzianie zmieniały się widoki.

Las gęsty i dziewiczy, to znów pola obsiane mizernym owsem, znów las i znowu wioska wśród zielonej polany ze swemi chatami o słomianych strzechach bez kominów.

Gdzieniegdzie stado owiec i malutkich krówek, urozmaicało dzikość pejzażu.

To z gęstwiny lasu odezwał się mały konik rżeniem powitalnem do naszej szkapy i zdradzał osadę, którejby się oko ludzkie nie domyśliło.

Ludzi jednak ani był widać. Nie pamiętam, aby nas wyminął góral w swym opiętym, białym kostiumie z przewieszoną przez plecy sukmaną.

Sarny tylko parami, stadkami przebiegały nam drogę i zatrzymywały się zdziwione. Dopiero, gdy wóz nasz zaskrzypiał i zakołatał, czmychały spłoszone w gąszcza.

Ale z poza gałęzi jeszcze się obzierały, jakby nie mogąc się wydziwić pierwszy raz może widzianym stworzeniom.

Konik galopował wciąż.

Coraz mniej było owiec, owsa, chat, życia! coraz więcej drzew i gór.

Wreszcie pod sam wieczór zauważyłem, iż znajdujemy się na wielkich wyżynach, ale jakby tworzących pas równiny.

Z jednej strony piętrzyły się opodal już szczyty gór, a z drugiej domyślałem się zakrytych lasami i wzgórzami przepaści.

Według moich obliczeń na tej wysokości powinien był leżeć zamek Ilnickich.

Droga rozszerzała się coraz bardziej. W lasach zauważyłem jakby powycinane linie, myśliwskie stanowiska.

Zaledwie tych zmian robiących się powoli w krajobrazie zacząłem dostrzegać, gdy góral po raz czwarty tego dnia konia zatrzymał i zawołał, nie wyjmując z ust fajki:

— Czaradá!

Podskoczyłem na siedzeniu.

— Gdzie? gdzie? — zapytałem, niewidząc nic, tylko las, a będąc już spragniony mety podróży, zaczynającej być od południa monotonną.

aby umysłowo i ekonomicznie kraj podźwignąć.

Mniej jednak zwrócono uwagi na trzeci czynnik siły społecznej, na zdrowie ludności, na ten czynnik, o którym słusznie powiedziano przy otwarciu kongresu hygienistów w Wiedniu, iż jest on „największym kapitałem społeczeństw i państw“.

A wszakże od zdrowia ludności zależy jej siła intelektualna, jej siła do pracy ekonomicznej, jej odporność w walce o byt.

W Norwegii i Irlandyi umiera rocznie na 1000 mieszkańców 17 osób, w Szwecyi 19, w Anglii 22, w Prusach 26, w Austryi całej 31, w Galicyi 35! Gdyby u nas śmiertelność była choćby taka, jak w Austryi całej, umierałoby rocznie o 28.000 ludzi mniej; gdyby była taka, jak w Norwegii i Irlandyi, w tych wcale niezamożnych krajach, umierałoby o 114.000 mniej. Jeżeli zaś zważymy, że większej śmiertelności odpowiada oczywiście większa chorobowość, a na jednego zmarłego liczyć trzeba u nas najmniej 20 chorych — okaże się, iż tracimy niepotrzebnie nie tylko 28.000 ludzi rocznie przez śmierć — ale że choruje u nas co roku naj mniej pół miliona osób więcej, niżby w normalnych stosunkach zdrowotnych chorowało, co reprezentuje kilka milionów dni roboczych, co roku zmarnowanych.

Z wykazu poboru wojskowego okazuje się, że nasz kraj w porównaniu z wszystkiemi innemi prowincyami Monarchii ma najmniej młodzieży do poboru wojskowego zdolnej. Na 1000 obowiązanych jest w okręgu poborowym lwowskim 201, krakowskim 251 takich, którzy nie dosięgli wymaganej miary wzrostu, gdy np. w Pradze jest ich tylko 67, w Wiedniu 95. W ogóle zaś liczba niezdolnych do wojskowej służby, tak dla braku wzrostu, jak dla chorób i ułomności była w r. 1886 i 1887 w Austryi całej 810 i 798, zaś w Galicyi 854 i 839 na 1000 obowiązanych i tej okoliczności zawdzięczamy wyjątkowo czwarty rok poboru.

Lecz dość tej smutnej statystyki! Cyfry, któreśmy wyżej podali, przedstawiają taką sumę niedoli i nędzy, tyle zmarnowanych egzystencyj, od których los całych rodzin zawisł, tyle łez sierót i tyle rozpaczy rodziców, tracących całą nadzieję życia — przedstawiają taką sumę zniweczonej siły pracy ekonomicznej, że kto nie chce, aby na naszej ziemi i z naszej pracy korzystali z czasem obcy zamiast wnuków naszych — uznać musi, iż dalej sprawy zdrowia lekceważyć nam nie wolno, że zatem szybki a energiczny ratunek jest niezbędny.

Ratunku tego nie oczekujemy od samych tylko władz i samych ustaw — tem bardziej, że i tu nie wiele dla tej tak żywotnej sprawy widzimy zrozumienia. Ratować się musi społeczeństwo samo przez domaganie się takich ustaw i zarządzeń, któreby większą opiekę nad zdrowotnemi stosunkami ludności rozciągnęły, przez tworzenie służących ku temu instytucyj publicznych, przez obudzenie powszechnego zajęcia się sprawami zdrowia — a wreszcie co najważniejsza — przez stosowanie zdrowych zasad hygieny w całem życiu domowem.

Celem zainicyowania i zorganizowania tego ratunku, zawiązało się w Krakowie Towarzystwo opieki zdrowia, którego Wydział do całego społeczeństwa o współdziałanie i pomoc się odwołuje. Towarzystwa takie istnieją od lat kilkudziesięciu na Zachodzie, istnieją też u naszych zakarpackich sąsiadów, Węgrów, a wszędzie od rozpoczęcia ich działalności nastąpił w zdrowotnych stosunkach zwrot ku lepszemu.

Celem Towarzystwa jest staranie się o poprawę stosunków hygienicznych, tak publicznych jak i prywatnych

Do tego celu dąży Towarzystwo przez:

a) szerzenie wiadomości o stanie zdrowia naszego prywatnego i publicznego, o fizycznych potrzebach człowieka i prawidłach zachowania zdrowia, oraz o usiłowaniach na tem polu bądź w kraju, bądź za granicą przedsiębranych a to zapomocą odczytów, broszur, artykułów dziennikarskich i t. p. publikacyj;

b) uchwalenie rezolucyi i przedkładanie petycyi w sprawie zdrowia publicznego, tak odpowiednim władzom jak i ciałom prawodawczym;

c) popieranie wszelkich usiłowań w powyższym celu podejmowanych;

d) zbieranie przedmiotów mających związek z hygieną, celem założenia muzeum hygienicznego.

Towarzystwo zastrzega sobie prawo używania wszelkich innych ustawami państwowemi dozwolonych środków dla osiągnięcia celu §. 2 określonego.

Towarzystwo składa się: *a*) z członków honorowych; *b*) z członków zwyczajnych; *c*) z członków stałych.

Członków honorowych mianuje Ogólne Zgromadzenie na przedstawienie wydziału z pośród osób, które bądź w Towarzystwie, bądź po za niem, w sprawie zdrowia publicznego szczególnie się zasłużyły.

Członkiem zwyczajnym może być każda osoba bez różnicy płci, która oświadczy gotowość przystąpienia do Towarzystwa i pełnienia obowiązków statutem przepisanych.

Kto złoży jednorazowo 50 złr. w. a. na cele Towarzystwa, staje się jego członkiem stałym.

Za dowód należenia do Towarzystwa służy karta legitymacyjna, która członkom honorowym i stałym raz na zawsze a członkom zwyczajnym corocznie wydawaną będzie wprost przez sekretarza Towarzystwa lub za pośrednictwem delegatów Towarzystwa.

Każdy członek Towarzystwa ma następujące prawa *a*) bierze udział w obradach Ogólnego Zgromadzenia, ma prawo wyboru i wybieralności, prawo interpelowania Wydziału i głosowania w sprawach Towarzystwa; *b*) może stawiać wnioski w sposób określony statutem na dorocznem walnem zgromadzeniu; *c*) otrzymuje bezpłatnie lub po zniżonej cenie wszelkie publikacye Towarzystwa; *d*) ma wstęp bezpłatny wraz z najbliższą rodziną na odczyty Towarzystwa.

Członkowie honorowi i stali mają te same prawa jak i członkowie zwyczajni.

Członek zwyczajny winien opłacać corocznie 2 złr. w. a. wkładki naraz lub w półrocznych ratach.

Każdy członek winien według możności cele Towarzystwa popierać i zjednywać mu nowych członków.

Członkowie, którzy mimo wezwania nie wnieśli do końca roku zaległej wkładki będą uważani jako tacy, którzy z Towarzystwa wystąpili i tracą prawa członkom przysługujące; nie uwalnia ich to jednak od opłacenia zaległej należytości, dopóki Wydziały Towarzystwa o wystąpieniu swojem nie zawiadomią.

Zapisywać się można do Towarzystwa bądź listownie pod adresem „Towarzystwo opieki zdrowia w Krakowie“, bądź też za pośrednictwem uproszonych do tego delegatów. Listy z pieniędzmi przyjmuje skarbnik Towarzystwa: prof. dr Przemysław Pieniążek (Kraków ulica Bracka, 10.)

Wątpić nie można, że wszystkie inteligentne sfery kraju naszego pospieszą tak pożytecznemu Towarzystwu z poparciem. Idzie tu o ratunek społeczeństwa naszego, fizycznym upadkiem zagrożonego, o sprawę zatem tak dla ogółu, jak i dla każdej rodziny najdonioślejszą.

Z Rady państwa.

Mowa Ministra rolnictwa hrabiego Falkenhayna,

wypowiedziana dnia 1 bm. w Izbie wyższej w dyskusyi nad ustawą o działach spadkowych na gruntach włościańskich, jest w przekładzie ze stenogramu następująca:

Wysoka Izbo! Już pierwszy w tej dyskusyi wielce szanowny mówca zaraz na początku ciekawych wywodów swych przeciw ustawie niniejszej powiedział, że po tak długich obradach w Izbie poselskiej i w ogóle po tem wszystkiem co o ustawie tej wypowiedziano i napisano, niełatwo już o niej mówić. Skoro tak było na samym początku dyskusyi dzisiejszej, tem trudniejsze moje zadanie na sam jej koniec. To też nie spodziewajcie się po mnie obszernych na umotywowanie tej ustawy wywodów. Mniemam, że umotywowanie jej w dodanych do projektu uwagach objaśniających było tak obszerne i że w treściwem a jasnem sprawozdaniu komisyi waszej tak dobitnie jest umotywowane, że mnie nic już w duchu motywującym dodać nie pozostaje. Nie mogę atoli usunąć się od obowiązku i z szacunku dla wielce szanownych panów przeciwników w tej wys. Izbie nie usuwam się też od tego, żeby odpowiedzieć na ich wywody przeciw ustawie; a pozwolę sobie zacząć od wywodów Jego Ekscelencyi p. Schmerlinga, bo właściwie iego tylko mowa wnikała w treść ustawy niniejszej.

Jego Ekscelencya zgodnie z niemal dosłownie tak samo brzmiącem zdaniem wielce szanownego pierwszego pana mowcy przeciw tej ustawie powiedział, że „pielęgnować stan włościański jest zadaniem bardzo ważnem“. Pierwszy pan mowca dodał był: „Jest to fundamentalna sprawa naszego życia ekonomicznego“.

Wszystko cokolwiek w tej wys. Izbie przeciw ustawie niniejszej powiedziano, zwraca się właściwie przeciw zamiarowi sprawienia wyłomu w ustawie z r. 1868. Wypływa to jasno z dyskusyi w Izbie poselskiej, jak i w Izbie wyższej; albowiem wywody toczą się zawsze właściwie naokoło tego, czego w ustawie tej niema, a co dopiero w sejmach krajowych stačby się mogło.

Skoro tedy pielęgnować stan włościański jest rzeczywiście jest zdaniem tak ważnem i skoro to się uznaje, jakże ustawę tę, która zmierza przecież na prawdę do osłony stanu włościańskiego, jakże można ustawę tę uważać za pogorszenie tego, co zrobiono w r. 1868. w którym dano chłopu po prostu swobodę — jak to nazywają — robić co mu się spodoba? Iżby ustawa z roku 1868 pielęgnowała stan włościański, o tem mojem zdaniem mowy być nie może.

Jego Ekscelencya zadał sobie następnie pytanie: jakże to sejm ma określić, co to jest chłop? — bo wszakże jest mnóstwo sposobów na takowe określenie. Nie zdaje mi się naprawdę, iżby którykolwiek sejm w tym względzie mógł znaleźć się w trudnem położeniu. Przytoczę tylko jedno. Już hr. Zedwitz powołał się na mnóstwo postanowień, które są jeszcze znane. Powiem tylko: łatwo określić taką kategoryę wedle tego, czy gospodarstwo ma własne bydło pociągowe, własny zaprząg, czy nie. To nietrudno. Że przez to w każdej gminie powstaną trzy kategorye, nie przyznaję. Otrzymają nową nazwę, to prawda; istnieją jednak od wieków, a nazwy ich, które w kraju są przecież znane, są różne w różnych krajach. Tu nazywają się wielkiemi chłopami, owdzie całymi lemanami, półlemanami, chałupnikami i t. d. A więc nowych kategoryj stwarzać się nie będzie.

Jego Ekscelencya przeszedł do samych paragrafów i powiedział, że §§. 3-ci i 4-ty pewnie nie zmierzają przecież do ustanowienia celibatu dla dziedzica, obejmującego gospodarstwo włościańskie. Z pewnością nie. Wszakże ustawa nigdzie niczego o tem nie stanowi, jak gospodarstwo powinno być zagospodarowywane; stanowi tylko, że objąć je powinien jeden. Gdy ten będzie żonaty, nie będzie mu to wcale przeszkadzało objąć dziedzictwa, bynajmniej, A gdyby zachodziła może obawa, że ożenienie sprzeciwia się celowi ustawy niniejszej, muszę stanowczo oświadczyć, że rzecz ma się wręcz inaczej. W sferach rządowych, jak wszystkich innych, całkiem na pewno panuje prekonanie, że jest o wiele lepiej, gdy chłop żonaty, niż gdyby nim nie był; i dlatego zdawałoby mi się też że i drugi zarzut, uczyniony przez Jego Ekscelencyę, pod tym względem nie całkiem jest słuszny, to jest, zarzut, że dwaj bracia także przecież mogą zupełnie dobrze gospodarować. Z pewnością, to być może; wypadek taki nie jest wykluczony. Ponieważ atoli właśnie dla gospodarstwa potrzebna jest gospodyni (pani domu — *Hausfrau*), więc bardzo wątpić się godzi, czy dwaj bracia żonaci, w jednym domu szczególniej, dobrze gospodarować będą.

Co do §. 5-go także Jego Ekscelencya zapytał: jakże to sejmy krajowe określą, kto ma być dziedzicem? Mogę tu znów tylko powiedzieć: jakaż tu miałaby zachodzić trudność? W każdym kraju wiadomo, jaki co do dziedzictwa panuje w nim zwyczaj, mimo przeciwnej ustawy. Nie potrzeba wiele więcej, jak skorzystać z znajomości zwyczaju i obyczaju, aby zrobić z nich formułę, wedle jakiej ustawa będzie zastosowywana.

Jego Ekscelencya wskazał potem na §. 7-my, i zażądał od Rządu objaśnienia,

---

— Trzy mile ino — odparł góral i zeszedł, aby założyć torbę z owsem koniowi na głowę.

— Cóż więc pleciesz? — mruknąłem zły.

Chłop wskazał na ogromną sosnę, stojącą przy drodze, wspaniałą, pamiętającą niezawodnie potop, zagłuszającą dokoła siebie wegetacyę innych drzew, dziwnie przez to tajemniczą i ponurą i rzekł:

— To grafska granica, to już lasy Czarady, a tam — tu wskazał las roztaczający się po drugiej stronie sosny — Smerek.

— A Smerek do kogo należy? — zapytałem.

— Abo ja wiem — odparł góral.

— A zkądże wiesz, do kogo należy Czaradá?

— He? — zaśmiał się góral — jakbym miał nie wiedzieć.... Czaradá Czaradą z dawności. Smerek ot.... lasy i lasy.... Czarada! co innego....

Więcej mówić nie chciał, a ja zasępiłem się nad temi trzema milami, które dla zmordowanej szkapiny nie były fraszką.

— Na północ będziemy? — zapytałem jeszcze.

— Będziemy raniej — odparł góral — droga równa i szeroka jak widzicie.

Po godzinie odpoczynku ruszyliśmy dalej, jadąc główną drogą prowadzącą przez lasy Ilnickich. Była ona widocznie utrzymywaną w porządku, a mijaliśmy gęsto rozsiane leśniczówki, pobudowane z sosnowych okrąglaków.

Z jednego z tych domków wyjrzał mężczyzna, ubrany jak strzelec.

Był to rzeczywiście jeden z gajowych hrabiego, porozrzucanych po tych dokoła zamku, kilka mil wzdłuż, ciągnących się lasach.

Napotykało się po drodze ławki zrobione z brzeziny, stanowiska myśliwskie, nawet pawilony z kory dębowej.

Widocznie hrabia był myśliwym nowego zakroju, a to nowożytne urządzenie polowania, oryginalne robiło wrażenie w tych górach, po legendach i bajach, których się byłem nasłuchał.

Zapuszczałem się poprostu w obrębie pańskich dóbr, składających się przeważnie z lasów, leżących tyle a tyle tysięcy stóp nad poziomem.

— Zkąd te legendy? — myślałem i rozglądałem się po lesie, czy nie prześwitają białe mury Czaradá.

Ale nie. Głęboka cisza zapadającej nocy panowała dokoła.

Powoli las się przerzedzał, o ile to sprawdzić można było przy tajemniczych blaskach księżyca, a mnożyły się drogi i drożyny.

Czułem, że się zbliżam do jakiejś ludzkiej siedziby.

Nagle białe mury zaczęły przez drzewa przeglądać.

Leżały one jednak znacznie wyżej od drogi, którąśmy jechali.

Droga ta kręciła się w około zamku i widocznie tak była poprowadzoną dla uniknięcia silnej pochyłości.

Zamek przybliżał się, jakby jakiemś czarodziejstwem natury.

Coraz mniej drzew oddzielało go od nas, coraz też wyraźniej rysowały się jego gotyckie linie i wieżyczki, coraz bardziej błyszczał jego srebrny dach, do spacerującego ponad nim księżyca

Przypomniałem sobie ową pieśń cyganki.

Piękny zamek stoi w Czaradá
Białe mury ma....
Pański zamek stoi w Czaradá
Srebrne dachy ma.

Położenie jego było tak cudowne, iż nie dziwiło mnie, że natchnęło do pieśni Jaruchę.

— Chodzą tu cyganie? — zapytałem górala.

— Oj chodzą! — odparł zaraz góral — graf lubi cyganów.

— Oto legendy! — pomyślałem.

Trzeba było dobrze pamiętać, że się człowiek znajduje u szczytów Karpat, na granicy Węgier, Czaradá bowiem robiła zupełnie cywilizowane wrażenie fantastycznego zamku w lesie.

Mijaliśmy budynki gospodarskie i zbliżali się ciągle kołem coraz ciaśniejszem do samej rezydencyi.

Drzewa jednak, jakby sztucznie, to powycinane, to utrzymane, zasłaniały często kwadratowy gotyk.

Nagle koń zwolnił.... stanął.

— Czaradá! — zawołał cicho, jakby zastraszony góral.

Spojrzałem przed siebie i ujrzałem tylko białą wieżycę z czarną dużą bramą, odgrodzoną od nas przepaścią. Most zwodzony, jedyny którym się było można do stać do zamku, był już podniesionym.

Po krótkiej naradzie z góralem, zacząłem hukać.

— Kto tam? — odezwał się wnet głos z bramy.

— Do hrabiego! — odparłem.

Ze zgrzytem łańcuchów, jak w średnich wiekach opuścił się most i otworzono bramę, która odkryła obszerne zamkowe podwórze.

Góral nie chciał do zamku wjechać.

Wysiadłszy więc z wozu, wziąłem moją walizkę i zawołałem do mego woźnicy:

— Do widzenia!

— Niech pana Bóg zdrowo chowa! — odparł chłop, przypatrując się mi ze zdziwieniem i wyrazem współczucia.

— Nie popasiesz? — zapytałem widząc, że czemprędzej nawraca.

— Oj! nie, — odparł — aż w Smereku!

Jeszcze nie wszedłem do bramy, a słyszałem już jak poganiał szkapinę i jak kołatał jego wóz, pędząc szybciej z góry.

Podałem moje nazwisko odźwiernemu i w kilka minut później znalazłem się w objęciach uradowanego hrabiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

coby to znaczyło i jakim sposobem dostaje się do ustawy takie zdanie: „żeby mógł (dziedzic) na niem (na gospodarstwie) się utrzymać“. Otóż nie Rząd pomieścił to zdanie w projekcie; w komisyi także nie przyjęto go do projektu; stawiono taki wniosek podczas obrad w Izbie poselskiej, która go też uchwaliła. Nie uważam tego za rzeczywiste poprawienie ustawy, wyznaję to otwarcie; ale nie jest też przeszkodą, bo nie mogę przyznać, iżby to było czemś zupełnie nieznanem i nowem w naszem ustawodawstwie. W wielu dawnych ustawach nie ma tego, w rozporządzeniu politycznem jednak dla Tyrolu zawarte jest w tem samem brzmieniu. Ustawy niemieckie także zawierają te słowa: „wedle braterskiego szacunku“. Zawsze pozostaje tu pole dla pewnej dowolności. Można tak samo zadać pytanie: co to znaczy, braterski szacunek? — jak się pyta: co to znaczy „szacunek taki, żeby mógł na niem się utrzymać“? Ówczesny ustawodawca pewnie wyobrażał sobie, żeby tak szacowano, aby rzeczywisty przychód z gospodarstwa więcej był uwzględniony, niż wartość w sprzedaży. To zawiera też *implicite* §. 7-my projektu rządowego, skoro jest w nim wypowiedziana zasada fakultatywna, że ustawodawstwo krajowe może postanowić, żeby podstawą szacunku był czysty dochód katastralny.

Co się tyczy twierdzenia Jego Ekscelencyi, że §. 11-ty znosi wszystko, co postanawiają paragrafy poprzednie, i zapytania jego: na cóż tedy te paragrafy poprzednie? Otóż ten §. 11-ty jest tylko ściślejszem postanowieniem na wypadek, gdyby spadkodawca w jakikolwiek sposób pozytywny o spadku po sobie rozporządził; paragrafy poprzednie więc wejdą w zastosowanie wtedy, gdy spadkodawca nie uczyni tego, co §. 11-ty uczynić mu pozwala.

A teraz wypada mi zająć się pierwszym z panów mowców, którzy przemawiali przeciw ustawie (Hasnerem). Na wstępie mowy swej Jego Ekscelencya powiedział, że ogłędność potrzebna w stwarzaniu swobód a podwójnie potrzebna w naszym wypadku. Na to zupełnie się piszę; dla tego wcale nie biorę za złe, gdy się mówi, że projekt niniejszy jest krokiem nieśmiałym; bo zdaje mi się, że ci, którzy zalecają tu podwójną ogłędność, nie mogą przecież czynić mi zarzutu nieśmiałości.

Dalej twierdzi Jego Ekscelencya, że stawia się tu chłopa pod kuratelą. Otóż właśnie Jego Ekscelencya p. Schmerling wątpliwościami swemi przeciw §. 11mu dowiódł, że o kurateli mówić tu nie można, skoro prawo spisywania testamentu pozostaje każdemu nienaruszone i wszelka kuratela w takim razie ustaje.

Jego Ekscelencya powiedział następnie, że długi chłopskie od r. 1868 podrosły bardzo nieznacznie i że właśnie tam podrosły znacznie, gdzie ustawa z r. 1868 nie weszła w życie, t. j. w Tyrolu i że to rzecz niedostatecznie wyjaśniona. Można ją wytłómaczyć tylko w dwojaki sposób. Po pierwsze bardzo znaczna część Tyrolu nigdy nie podlegała przepisom, które przed r. 1868 obowiązywały we wszystkich krajach i które w północnym Tyrolu dziś jeszcze obowiązują, a ta część Tyrolu — cały Tyrol południowy — ma bardzo wielką liczbę gospodarstw rozdrobnionych i bardzo wiele gospodarstw kolonowych (dzierżawnych). Po drugie w innej części Tyrolu, stanowiącej wielki obwód, t. j. w Vintschgau i w Oberinnthal, gdzie dawne przepisy jeszcze obowiązują, nigdy ich się nie trzymano. Tam gospodarstwa włościańskie od prastarych czasów są już rzadkością, a parcelacya niepospolicie wielka, a chociaż przepisy nie dozwalają podziału, władza polityczna jednak na rekurs zawsze go dozwala. A więc łatwo pojąć, że dawna ustawa nie ma tam już szczególniejszego skutku, mianowicie także co do zapobiegania przyrostowi długów.

Jego Ekscelencya powiedział dalej — a muszę powrócić to z innem grawaminem przeciw tej ustawie — że przeszkadzanie zaokrąglaniu posiadłości ziemskich tylko szkodę przyniesie, bo może gdzieśkolwiek odprzedawanie cząstek gospodarstwa włościańskiego byłoby pożądane, a odtąd nie będzie już wolno odsprzedawać parcel pomniejszych. Jego Ekscelencya w dalszym toku mowy powiedział, że przyznaje, iż długi w skutek ustawy niniejszej będą mniejsze niż dziś, ale procenta podniosą się do wysokości niestosunkowo wielkiej, bo chłop nie znajdzie kredytu innego, tylko u lichwiarzy miejskich. Otóż jak wszystkie, tak i te zarzuty polegają na przypuszczeniu, że §. 16 znaczy tyle co bezwarunkowy w przyszłość zakaz wszelkiego odsprzedawania cząstek gruntu. Na to mogę to tylko odpowiedzieć, że zasiadający w sejmach panowie z pewnością dobrze znają stosunki krajowe i postanowią takie tylko ograniczenie wolnej podzielności gospodarstw włościańskich, jakie wedle ich przekonania będzie pożyteczne i koniecznie dla dobra kraju. Przypominam sobie, że gdy w r. 1868 układano ustawę dla Górnej Austryi, a ja zasiadałem w sejmie tamtejszym, porozsyłano zapytania po całym kraju, jak gminy sądzą o zniesieniu instytucyi dziedzictwa uprzywilejowanego. Z pomiędzy 550 gmin oświadczyło się za zniesieniem tylko 100, z pomiędzy reszty oświadczyło się 193 za podtrzymaniem bezwarunkowem, a 251 za warunkowem; 6 gmin oświadczyło się w duchu niepewnym. Rzecz jasna, że łatwo znaleźć w każdym kraju miarę właściwą, jak daleko w tym względzie posunąć się można.

A dalej wskazał Jego Ekscelencya na latyfundya i na parcele, które jego zdaniem są jedynie niebezpieczne. O latyfundyach mówił, że nie jest rzeczą prawdopodobną, iżby powstać mogły wskutek podzielności gospodarstw włościańskich; o parcelach zaś, t. j. o gospodarstwach nie mogących wyżywić właściciela, powiedział, że ustawa niniejsza propaguje właśnie to, czemu godziłoby się zapobiegać, t. j. fluktuacyi ludności wskutek braku wyżywienia. Pod tym względem muszę pozwolić sobie przytoczyć przykład pozytywny. Z ostatniej francuskiej tabeli statystycznej, obejmującej dziesięciolecie, z księgi bardzo obszernej i ciekawej, nie wiedząc nawet, że Jego Ekscelencya będzie mówił o tym przedmiocie, sporządziłem sobie wyciąg i udowodnię, jako właśnie podzielność gospodarstw stwarza we Francyi fluktuacyę ludności, podczas gdy ze zdania Jego Ekscelencyi wypływa, że tam, gdzie podzielność oddawna jest zaprowadzona, gdyby była rzeczywiście pożyteczna, fluktuacyi być nie powinno. Na kwadratowy kilometr ziemi przypada we Francyi 71 dusz, u nas 74; we Francyi na kwadratowy kilometr ziemi uprawnej, bez lasu, przypada 108 mieszkańców, u nas 120; we Francyi — a mówię zawsze o kilometrze kwadratowym — jest ludności trudniącej się rolnictwem 52, u nas 66 głów, z pomiędzy których właścicielami we Francyi jest 10, u nas 12. Widzicie tedy, panowie, kilometr kwadratowy nie jest zbyt wielkim obszarem, jest to 100 hektarów; na obszar taki przypada we Francyi o 2 właścicieli mniej niż u nas, co jest niemylnym znakiem, jak wielki postęp uczyniła we Francyi absorpcya gruntów. Przejrzałem też tabele statystyczne o tem, ilu we Francyi jest właścicieli pracujących dla siebie, lub pracujących także dla innych, lub wcale nie pracujących. Wykazano tam, że liczba tych ludzi z 3,779.759 właścicieli w r. 1862, t. j. od czasu przedostatnich dochodzeń, zeszła w r. 1882, t. j. w czasie ostatniego popisu, na 3,525.342 właściciela, a więc spadła liczba właścicieli o 274417. Zaznaczono wprawdzie w tem dziele, że ubytek ten powstał właściwie przez kompensacyę przybytku z ubytkiem, jak to przy tak licznej ludności naturalnie inaczej być nie może, i że powstało 338.123 właścicieli, którzy pracują tylko dla siebie, albo wcale nie pracują, ale nie pracują dla innych. Natomiast z tych, którzy gdzieindziej jeszcze pracować muszą, którzy więc mają tylko ogród lub małą parcelę, która utraciwszy, pomnażają ludność fluktującą, a więc tę klasę, która wedle Jego Ekscelencyi jest tak niebezpieczna, znikło 612.540 właścicieli.

Tak ważną akcyę można przedsięwziąć tylko wtedy, gdy się ma pewność skutku, a nie jako eksperyment. Ponieważ zaś, jak mniemam, rzeczywiście dowiodłem, jakie za sobą skutki pociągnęła wolna podzielność w innym kraju, a to już od dawna, przeto pytam: czyż w r. 1868 zaprowadzono podzielność z zachowaniem takiej przezorności? (*Bardzo słusznie!* z prawicy.) I czyż właśnie z tego, co o innym kraju wykazałem — o stanie rzeczy u nas w braku niestety jasnej statystyki mówić nie mogłem — nie okazuje się, że wówczas sobie tak nie postąpiono? I czyż złe następstwa u nas nie są oznaką, że wówczas puszczono się na eksperyment niebezpieczny?

Zanim wys. Izbę poproszę, aby ze względu na to wszystko, co tu powiedziałem, zechciała przystąpić do szczegółowych nad tą ustawą obrad, radbym wypowiedzieć jeszcze słów kilka o pewnej uwadze Jego Ekscellencyi. Jeśli sobie dobrze przypominam, powiedział J. E. p. Hasner: Projekt niniejszy jest płodem źle zrozumianego konserwatyzmu, któremu zdaje się, że przywróceniem dawnych form powstrzyma prąd czasu. Na to odpowiadam: Mojem zdaniem, eksperyment z r. 1868 był płodem źle zrozumianego liberalizmu (*bardzo słusznie!* z prawicy), któremu zdawało się, że uprzątnąwszy wszelkie formy, otworzy drogę wolności. Z tych przeto względów zalecam projekt niniejszy wys. Izbie ku przyjęciu. (*Hucznе brawa!* z prawicy.)

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Komisya przemysłowa Izby dep. uchwaliła poprawki, wniesione do ustawy robotniczej o zabezpieczeniu chorych przez dep. Bilińskiego. Zmiana wprowadzona do ustawy rzeczonej polega głównie na tem, iż członkowie kas, którzy skutkiem braku zarobku nie są w stanie płacić wkładek, pozostają mimo tego członkami stowarzyszenia przez 6 co najmniej tygodni.

Szef sekcyi Steinbach wyraził w imieniu Rządu życzenie wprowadzenia jak najrychlej tego przedmiotu na porządek dzienny Izby dep. aby znajdująca się w toku organizacya kas dla chorych robotników nie uległa żadnej dalszej zwłoce.

Projektowana przez rząd ustawa o karnych postanowieniach przeciw zawodowym rozdrabniaczom gruntów zostająca w pewnym związku z ustawą o spadkach włościańskich, znalazła podzielne przyjęcie w komisyi dla spraw karnych. Słychać, iż posłowie Weeber, Piniński i Dostal wygotowali nowy projekt tego rodzaju ustawy.

Z Berlina.

(Uposażenie koronne. — Eskadra niemiecka).

Uposażenia koronne wszystkich 22 książąt niemieckich wynoszą około 40 milionów marek. Z tych przypada na Prusy 15,919.296 marek, Bawaryę 5,647.912 marek, Saksonię 3,332.036 marek, Wirtembergię 2,083.990 marek, na Brunszwik 1,125.323 marek, księstwo heskie 1,230,002 marek, lista cywilna oldenburgska wykazuje sumę 116.000 marek jako „dodatek na potrzeby domu wielkoksiążęcego.“ Dwór sasko-kobursko-gotajski pobiera 594.000 marek, sasko-meiningeński 394.286 marek, sasko-wejmarski 930.000 marek. Dwór w księstwie Schwarzburg-Rudolstadt otrzymuje 291.017 marek a w księstwie Schwarzburg-Sondershausen 515.034 marek. O uposażeniu koronnem innych dziesięciu księstw niemieckich nie znajdujemy wyszczególnionych danych. Obliczają je mniej więcej na ośm milionów marek.

W sprawie ruchów floty niemieckiej, podaje *Börsen Zeitung*, z wiarogodnego jakoby źródła, następujące informacye:

„Eskadra ewolucyjna, której przybycia do Port-Said lada chwila oczekiwać należy, niema być bezpośrednio z tego portu do wysp Samoa wysłaną. Popłynie ona naprzód ku wybrzeżom wschodnio-afrykańskim. Przybywszy tam, połączy się czy to w Zanzibarze, czy też w Dar-es-Salaam z eskadrą utrzymującą blokadę. Połączenie to, da naprzód eskadrze blokującej, sposobność pewnego wytchnienia po trudach blokady, a następnie ma na celu ułatwienie wyprawie komisarza Wissman pierwszych działań. Być nadto może, że koncentracya sił morskich pozwoli rozwinąć jednoczesną akcyę na kilku punktach wybrzeża. Czy i kiedy eskadra otrzyma dalsze polecenie, tem mniej ocenić można, ponieważ niewiadomo, ile czasu zajmie jej załatwienie zadania w Afryce Wschodniej. Wynika ztąd, że wysłanie eskadry na wody wschodnio-afrykańskie, nie jest zapowiedzią użycia jej na wyspach Samoa. Jak na teraz, rząd pragnie uniknąć zgromadzenia tam większych sił morskich, ażeby niedać powodu Ameryce do mniemania, że Niemcy żywią jakieś ukryte względem wysp Samoa, zamiary.“

Rozmowa Cankowa z carem.

O przebiegu posłuchania, jakie miał u cara przewódca opozycyi bułgarskiej, Cankow, przed wyjazdem z Petersburga, przesłał on swym przyjaciołom politycznym w Sofii następujące sprawozdanie:

„Do moich przyjaciół i zwolenników! Nie jest wam niewiadomem, że dnia 28-go stycznia (starego stylu), nim Petersburg opuściłem, aby się udać do Bukaresztu, miałem sposobność przedstawić się najjaśniejszemu panu, carowi Rossyi, który mnie raczył przyjąć w tym samym gabinecie, w którym, będąc jeszcze następcą tronu, w r. 1876, przed wojną, przyjmował mnie wraz z Bałabanowem. Najjaśniejszy pan zgotował mi nader łaskawe przyjęcie i rzekł do mnie, że się bardzo cieszy, iż się po raz drugi ze mną widzi i przypomina sobie dobrze moją pierwszą misyę w Petersburgu Najjaśniejszy pan przypomniał sobie także pytania, jakie mi wówczas stawiał przed oswobodzeniem Bułgaryi. Zachęcony tak łaskawem przyjęciem, odezwałem się i rzekłem do cara jak następuje:

„Najjaśniejszy panie! Będąc po raz pierwszy na przyjęciu, miałem postawione dwa pytania: po pierwsze, czy po odwrocie wojsk tureckich będzie w Bułgaryi dość żywności dla armii rossyjskiej i po drugie, czy się znajdzie dość bułgarskich ochotników dla utworzenia korpusu, któryby mógł stać się jądrem przyszłej armii bułgarskiej. Na te dwa pytania odpowiedziałem potakująco i nie myliłem się wówczas. Tak samo wśród teraźniejszych okoliczności jestem pewny, iż się nie mylę, gdy waszą cesarską mość zapewnię, że car i naród rossyjski żyją w sercach każdego Bułgara. Jeżeli znaleźli się Bułgarowie, którzy wrogom Rossyi służyli za narzędzie intryg, stało się to czysto z przypadku i nie może trwać długo. Jestem przekonany, że zbłąkani synowie ojczyzny opamiętają się szybko i poznają, iż zostali zbałamuceni, wówczas znowu staną się przystępnymi dla lepszych uczuć i przyłączą się do większości narodu.

„A gdy car raczył mi odpowiedzieć, iż on ma również to przekonanie, że naród bułgarski jest przywiązany do Rossyi i że zbłąkani Bułgarowie uczują żal za swoje błędy, wówczas prosiłem najjaśniejszego pana, by mi zezwolił być tłumaczem prawdziwych uczuć narodu bułgarskiego, który przejęty jest głęboką wiarą, że samodzierżca wszechrossyjski zawsze użyczać będzie swej wspaniałomyślnej opieki Księstwu bułgarskiemu, które stworzył jego najjaśniejszy ojciec, car-oswobodziciel, a którego dzieła nie odda na zatracenie. Na te słowa raczył najjaśniejszy pan odpowiedzieć mi, jak następuje:

Wszystkiem, co mój ojciec stworzył, gorąco się opiekuję i bardzo boleśnie zostałem dotknięty wiadomością o niebezpieczeństwie, jakie zagraża u was cerkwi prawosławnej oraz o prześladowaniach, zarządzonych przez księcia przeciw duchowieństwu prawosławnemu. Opieka nad cerkwią prawosławną i nad jej duchowieństwem zawsze będzie głównem zdaniem mojego rząd. Mam nadzieję, że Bułgarowie sami pozbędą się księcia bezprawnego mimo wszelkich wysiłków jego, aby się w kraju trwale usadowić“.

„Po tych słowach prosiłem najpokorniej cesarza o pozwolenie wypowiedzenia życzenia, aby chwilowe objęcie tronu bułgarskiego przez księcia koburskiego nigdy nie wyszło na szkodę powagi Rossyi i powodzenia Bułgaryi. Dotykając kwestyi przyszłego księcia bułgarskiego wypowiedziałem zdanie, iż byłoby pożądanem postawić kilku kandydatów, między którymi wielkie sobranie narodowe będzie mogło zrobić wybór.

Z posłuchania wyniosłem to wrażenie, że monarcha rossyjski jest w wysokim stopniu życzliwy dla narodu bułgarskiego. Spodziewam się i jestem przekonany, że byłem w tej sprawie wiernym tłumaczem prawdziwych uczuć nietylko moich przyjaciół i zwolenników, ale i uczuć, jakiemi przejęty jest cały naród bułgarski.

W Persburgu, 31 stycznia.

D. Cankow.“

Z powodu powyższego pisma telegrafują z Wiednia:

Okólnik Cankowa jest niewątpliwie zapowiedzią knowań i niepokojów w Bułgaryi, które jednak, dopóki trwa obecna ogólna kon-telacya, nie mogą wywołać niebezpieczeństwa. Dlatego, pomimo wynurzeń cara, nie zwracają na okólnik większej uwagi.

Wypadki w Serbii.

Wczorajsza nasza depesza kolońska kazała przygotować się na ważne w Serbii wypadki, zawiadomiła bowiem zupełnie niespodziewanie, iż król Milan, potrzebując wypoczynku i pokrzepienia nadwątlonego zdrowia, postanowił udać się na czas dłuższy zagranicę a rządy kraju poruczyć regencyi z p. Risticzem na czele. W uzupełnieniu powyższej wiadomości, donoszą z Wiednia, iż dzisiaj pojawi się królewski ukaz, mocą którego Jovan Ristic mianowany zostanie na czas nieograniczony regentem. Ukaz ma natychmiastową moc obowiązującą; król i następca tronu udają się za granicę, prawdopodobnie do Węgier. Poselstwa zagraniczne zostały podobno już wczoraj o fakcie zawiadomione.

Ukaz królewski zawierać będzie równocześnie postanowienie, iż następca tronu uzyska pełnoletność nie dopiero z ukończeniem 18 lat, ale z 15 rokiem życia, a więc za dwa lata.

Równocześnie donoszą, iż Ristic zapewnił uroczyście, iż kierować będzie polityką zagraniczną Serbii w dotychczasowym, a więc przyjaznym dla Austro-Węgier kierunku.

Już przed kilkoma dniami zwróciło uwagę, że na balu, wydanym przez komitet stronnictwa liberalnego, na którym był obecny król Milan wraz z następcą tronu ks. Aleksandrem, monarcha wyróżniał na każdym kroku p. Risticza i już teraz obiegają pogłoski, że w najbliższym czasie utworzony zostanie gabinet z p. Risticzem na czele.

Z wiadomością o tak ważnych wypadkach w Serbii schodzi się relacya *Polit. Corresp.*, wedle której postanowiła Rossya podnieść swoją dyplomatyczną reprezentacyę w Belgradzie do rangi poselstwa. Dotychczas miała ona tam tylko dyplomatycznego rezydenta.

Pod dniem 4-go b. m. otrzymał wiedeński *Fremdenblatt* następującą depeszę z Belgradu: Radykalni napierają coraz

gwałtowniej, aby król załatwił przesilenie gabinetowe. Obiega pogłoska, iż dnia 6-go marca, jako w rocznicę proklamacyi Serbii królestwem, nastąpi załatwienie tej kwestyi. Mówią również o ukazie królewskim, mocą którego utworzenie nowego gabinetu nabierze szczególniejszej doniosłości. Być może, iż ukaz ten będzie zawierać także inne ważne zarządzenia królewskie, skutkiem czego oczekują z wielką niecierpliwością 6-go marca. Obiega pogłoska o powołaniu do steru liberalnych z panem Risticzem na czele.

Śmierć samobójcza Ryszarda Pigott.

Madrycki korespondent *Temps* podaje o śmierci głównego świadka przeciw Parnellowi, R. Pigocie, następujące szczegóły:

Dnia 2 b. m. wieczorem przedstawił się w Madrycie w hotelu pod „Ambasadorami" inspektor policyi w celu przyaresztowania pewnego Anglika, który zapisał się pod nazwiskiem Ponsonby, który jednak według wskazówki, jaką otrzymał ambasador angielski, podobny był zupełnie do Ryszarda Pigott. Kiedy Anglik ów dowiedział się, że inspektor policyi przybył, udał się do swego pokoju, ażeby niby zabrać swój kapelusz i tam przyłożywszy pistolet do ust zabił się na miejscu.

Indywiduum, które dopuściło się samobójstwa ma być niewątpliwie Pigottem, który według opisów był dość zażywny, łysy i nosił długą brodę. Identyczność jego stwierdzają znalezione przy nim przedmioty, książeczka adresowa Dublina, czek na bank irlandzki i inne papiery. Przybył on do Madrytu w d. 28 lutego pociągiem pospiesznym z Francyi. Nie miał przy sobie prawie nic oprócz parasola i bardzo małej kwoty w gotówce. Krótki czas swego pobytu spędził na zwiedzeniu muzeum i zatelegrafował o swojem przybyciu do Madrytu swoim przyjaciołom w Londynie, podając im swój adres, czem obudził czujność władz angielskich, które zarządziły jego aresztowanie. — Konsul angielski oczekuje na fotografię Pigotta z Londynu celem sprawdzenia tożsamości osoby samobójcy.

Też samą wiadomość, co do przybycia komisarza policyi i samobójstwie Pigotta, przed tem jeszcze zanim go urzędnik policyjny w hotelu mógł zobaczyć, potwierdza i depesza z Madrytu do *Daily Chronicle*. „Skoro mówi depesza, dowiedział się poszukiwany w hotelu, iż jest śledzony przez policyę, udał się pod jakimś pozorem do pokoju sąsiedniego, z którego po kilku sekundach rozległ się huk wystrzału. Gdy przybył tam agent, zobaczył już tylko człowieka zabitego z własnej ręki. Nie ulega już wątpliwości, że pod nazwiskiem Rolanda Ponsonby ukrywał się nie kto inny tylko Ryszard Pigott."

Opisanie osoby zgadza się także co do wyglądania i lat wieku, w jakim był Pigott.

KRONIKA

Lwów 6 marca.

— **JE. hr. Ludwik Wodzicki** wyjechał onegdaj do Wiednia z Chyrowa, gdzie bawił przy synu, który zachorował był na zapalenie płuc, ale już ma się zupełnie dobrze.

(s) **Ze świata.** Jeśli prawdziwym jest tytuł komedyi Szekspira *End well, all's well*, to tegoroczny karnawał ma uratowaną wobec dziejów reputacyę. Przerwany prawie w środku, w chwili pełnego rozwoju, na samym schyłku ożywił się bardzo i dostarczył kilku momentów wielkiego blasku. Do nich należeć będzie wczorajszy wielki piknik, który się odbył w sali Kasyna miejskiego. Była to bardzo ładna apoteoza kończącego się karnawału. Na piknik przybyło przeszło sto osób; zaczęto tańczyć o godzinie 7mej. Ochoczy nader mazur, prowadzony z genialnem zacięciem przez Adama hr. Tarnowskiego, poprzedził kolacyę podaną w balowych salach Kasyna. Nie była to zaiste Lucullusowa ani Wierzynkowa biesiada, stronę materyalną za to zastępowało świetnie przyjemne towarzystwo.

Podług sympatyi tworzyły się pojedyncze grupy, które zasiadły przy małych stolikach, a w pobliżu uroczej sąsiadki nie jeden z uczestników zapominał o prozaicznej części kolacyi. Nastąpił kotylion, posypały się świeże kwiaty, które składano u stóp danserek jako podziękę za miłe ubiegłe chwile lub też może jako zadatek przyszłego szczęścia. Niedaleka przyszłość rozwiąże te zagadki! Wszystko mija na tym świecie; po północy majestatyczne tony szopenowskiego marsza pogrzebowego oznajmiły zakończenie karnawału. Był to pogrzeb pierwszej klasy z całą pompą i honorami należnemi nieboszczykowi, który bądź co bądź dobrą po sobie zostawia pamięć.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Uwiadomienie Rady, że na podstawie Najwyższego postanowienia gmachy miejskie dla muzeum premysłowego i państwowej szkoły przemysłowej mogą nosić Najdostojniejsze imię Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości. Wniosek w sprawie sprzedaży gruntu miejskiego przy ulicy Kleparowskiej i Inwalidów, oraz gruntu mieiskiego z realności l. 494¼ na Zofijówce (uchwała II). Prośba o udzielenie pożyczki dla członków byłego Towarzystwa handlu skór. Zamknięcie kadencyi.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** W piątek dnia 8 bm., odbędzie się w sali towarzystwa (gmach teatralny) pod artystyczną dyrekcyą p. R, Schwarza trzeci koncert za rok 1888/89, składający się z następującego programu: 1) J. S. Bach. Sarabande, Andante i Bourrée na orkiestrę smyczkową (po raz pierwszy). 2) J. Haydn. Adagio i Bondo z koncertu wiolonczelę (prof. Sladek), z towarzyszeniem orkiestry (poraz pierwszy). 3) St. Niewiadomski „Modlitwa wiosenna", na chór mięszany i orkiestrę (nowość). 4) A. Dworzak. Rapsod słowiański op. nr. 1 na wielką orkiestrę (poraz pierwszy). Początek o godzinie siódmej wieczór. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Sayfertha i Czajkowskiego a w dzień koncertu przy kasie.

Dyrekcya zaprasza uprzejmie wszystkich pp. członków chóru mięszanego na próbę generalną we czwartek, o godzinie piątej po południu.

— **Odczyt.** W niedzielę, dnia 10 b. m., odbędzie się w sali ratuszowej odczyt Jerzego hr. Mniszcha. Prelegent będzie mówił o Anarchizmie i jego założycielach. Dochód odczytu jest przeznaczony na Towarzystwo św. Salomei.

— **Przedsiębiorstwo dostaw dla armii.** Prezes komisyi konsorcyjnej pierwszego galicyjskiego i W. K. Krakowskiego Towarzystwa wszelkich rękodzielniczych dostaw dla c. k. armii we Lwowie przesyłając zaproszenie na walne zgromadzenie członków Towarzystwa, zwraca uwagę, iż udziały można jeszcze nadsyłać najdalej do 16 bm. Stowarzyszenia przemysłowe, które nadesłały swe udziały, mogą być zastąpione przez swych pełnomocników wybranych z walnego zgromadzenia Stowarzyszenia i zaopatrzonych w pełnomocnictwo przez notaryusza legalizowane. Jednak pełnomocnik reprezentować może tylko 5 udziałów, nie przeszkadza to jednak wysłać tylu delegatów, ile Stowarzyszenie posiada udziałów. Tak samo i pojedyńczy członkowie, nie mogący brać udziału w zgromadzeniu, mogą dać się zastąpić przez swych pełnomocników, bądź miejscowych lub ze Lwowa, w każdym razie jeden pełnomocnik może zastępować najwyżej 5 członków, to jest 5 udziałów, a przy głosowaniu rozporządza tylko 5 głosami. Pełnomocnikiem może być tylko rękodzielnik, przemysłowiec, a pełnomocnictwo musi być legalizowane przez notaryusza. W niedzielę, 24 bm. o godzinie 9 z rana odbędzie się poufne posiedzenie w Izbie rękodzielniczej, w ratuszu, na II. piętrze. Panowie, przybywający w sobotę 23 bm. mogą się zgłosić dnia tegoż w Izbie rękodzielniczej w godzinach od 4 do 6 po południu, gdzie udzielone im będą wszelkie informacye.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwutomowy słownik Żelichowskiego, własność biblioteki Wydziału krajowego, wart. 15 zł.; bieliznę znaczoną *K. R.*, wart. 12 zł. — Zgubiono: zastawniczą kartkę banku kredytowego z dnia 27 lutego b. r. l. 4698, na srebrny zegarek z takimże łańcuszkiem, za 2 zł. zastawiony; koc żółtawy o czerwonych i niebieskich brzegach, wart. 15 zł. — Znaleziono: damski piżmakowy zarękawek z białą chusteczką, na dworcu kolei Karola Ludwika; koc bronzowy naddarty, do nakrycia konia; chustkę letnią, szarą w czarne pasy, na ulicy Karola Ludwika. — Zakwestyonowano złotą siatkową bransoletkę, rzekomo przed miesiącem tu znalezioną.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 6 marca 1889. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny ze wschodu, stan nieba zmienny a powietrze wilgotne i mgliste.

Srednia temperatura doby była —8·7°C, najwyższa —8·0°C, najniższa —11·9°C wczoraj wieczorem.

Nad ranem padał śnieg, którego opad wynosi 0·3 mm; rano mgła.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 770 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 6 marca b. r.: Wiatr z południowego wschodu, średnia temperatura doby około —4°C, niebo w znacznej części zamglone a powietrze wilgotne; opad wcale nieznaczny, mgła.

— **Dla dotkniętych powodzią** mieszkańców Bukowiny złożyła gmina Medynie 2 zł., gmina Krasna (obie w powiecie kałuskim) 1 zł. 30 ct.

Na pogorzelców w Sołotwinie gmina Brzeźnica szlachecka złożyła 4 zł., Krasna 1 zł. 32 ct.

— **„Czas"** pisze: „Dnia 4go bieżącego miesiąca o godzinie 3ciej po południu w salonach książąt Sanguszków na Sławkowskiej ulicy w Krakowie zebrało się liczne grono gości, aby złożyć życzenia czcigodnej solenizantce, księżnie Izabeli z Lubomirskich Sanguszkowej. Na zaimprowizowanej scenie odegrano jednoaktówkę *L'amour de l'art*. Sztuczkę odegrały dwie cudzoziemki, ale zrosłe z życiem krakowskiem. Po prologu, który wypowiedział hr. K. P., jako organista, składając hołd solenizantce, odegrano *Okrężne* Korzeniowskiego. Role wypadły nie po amatorsku, lecz odkryły niepospolite talenta sceniczne. Mnóstwo piosnek okolicznościowych zakończyło tę piękną niespodziankę, której natchnieniem była głęboka cześć dla najzacniejszej matrony naszej. A teraz, jako amator starożytności, nie mogę zakończyć sprawozdania, nie zwróciwszy uwagi na makaty tureckie, którémi scena była udekorowana — podobnych pod względem rysunku, kolorytu i zachowania nie widzieliśmy nigdy".

— **Zapowiedziane plany konkursowe** na teatr krakowski: „Środwaga" oraz „Simplicité, Facilité i Securité" nadeszły przedwczoraj. Oprócz tego nadesłane zostały jeszcze plany pod godłem: „Klar und hell". Łączna liczba zatem nadesłanych projektów wynosi 21.

— **Z Akademii Umiejętności.** Dnia 11 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem dra Zolla posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego, na którem sekretarz dr. Smolka zdał sprawę o wydawnictwach Wydziału i czynnościach Komisyi. W osobnem odbiciu z tomu VII Pamiętnika wyszła rozprawa prof. St. Smolki: „Kiejstut i Jagiełło". — Pan J. N. Sadowski zdał sprawę z nadesłanej pracy p. Olgierda Wilczyńskiego p. n. „Mitologia litewska", zwracając uwagę na metodę, jakiejby użyć należało w badaniach nad tym przedmiotem. — Prof. B. Ulanowski odczytał rzecz p. n. „Przyczynek do historyi stosunków pomiędzy Kościołem a państwem w Polsce w XV wieku" (1446—1447). Autor dał nasamprzód treściwą charakterystykę walki pomiędzy stanami w Polsce i wskazuje na główne przedmioty sporu, zastanawiając się nad źródłami, z których możemy w tym kierunku uzupełnić niedokładną często opowieść Długosza. W dalszym ciągu przedstawił autor przebieg rawiłego procesu, który się toczył w latach 1443—1447, częściowo przed sądem biskupim w Krakowie, częściowo przed wiecem krakowskim, a którego przedmiotem były *bona haereditaria saecularia*; mimo to oficyał krakowski Rafał ze Skawiny uznał się sędzią właściwym i sprawę rozstrzygnął. Strona pozwana, Paweł z Marcinowic, nie chciał się nietylko poddać wyrokowi, wskutek czego został wyklęty, ale nadto samego oficyała pozwał przed wiec, żądając uchylenia exkomuniki i powetowania strat wyrokiem sądu duchownego jemu, jako stronie pozwanej, zrządzonych. Rafał ze Skawiny zapewne na rozkaz Zbigniewa Oleśnickiego retraktował następnie udzieloną pod presyą wiecu absolucyę. Autor, analizując dokładnie tak przebieg procesu jak zachowanie się oficyała i wiecu, doszedł do przekonania, że wiec uznał wyrok sądu duchownego za ważny, skoro się strony zgodziły na forum kościelne (*forum conventionale*), ale zarazem osądził zachowanie się oficyała jako wkroczenie w sferę jurysdykcyi świeckiej, uprawniając stronę poszkodowaną do poszukiwania na oficyale poniesionej straty.

Na posiedzeniu ściślejszem Wydział uchwalił: 1. Zalecić Zarządowi Akademii do subwencyi z funduszu przeznaczonogo na popieranie wydawnictwa dzieł naukowych, dzieło prof. dr. Czernego p. n. „Geografia handlowa". 2. Przedstawić Akademii do zatwierdzenia następujący przedmiot na konkurs historyczny z zapisu śp. ks. A. Jakubowskiego: „Charakterystyka jakiejkolwiek znaczniejszej postaci z dziejów polskich, oparta na zarysie biograficznym".

— **Znakomity skrzypek** Józef Joachim, którego podziwialiśmy przed dwoma tygodniami na estradzie koncertowej w naszem mieście, obchodził w tych dniach 50-letni jubileusz swego zawodu artystycznego. W imieniu cesarza niemieckiego, minister oświaty p. Gossler wręczył artyście przy tej sposobności złoty medal, a wielbiciele talentu p. Joachima złożyli do jego rozporządzenia kwotę 100.000 marek.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zdakowie, powiatu mieleckiego, Aleksander z Trzecieża Trzecieski, prezes rady powiatowej mieleckiej.

W Zakliczynie ad Dunajec, wielce poważany ks. Maciej Klimowski, emerytowany proboszcz poleśnicki i dziekan czchowski, w 78 roku życia.

W Warszawie ś. p. Stanisław hr. Ostrowski, obywatel ziemski, długoletni czynny członek warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Zmarły był synem ś. p. Tomasza hr. Ostrowskiego, przez lat wiele bawił we Francyi, a w Warszawie znany był głównie z działalności na polu filantropijnem. W warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności przez czas niejaki pełnił obowiązki wiceprezesa administracyi ogólnej, następnie przewodniczył w radzie opiekuńczej dla ubogich Francuzów, a od r. 1872 do 1886, t. j. przez lat 14, zajmował stanowisko wiceprezesa Towarzystwa. W r. 1885 pragnął zrzec się tych obowiązków, lecz na ogólną prośbę Towarzystwa pozostał jeszcze na tym urzędzie przez rok jeden. Zmarły pozostawia po sobie trzech synów i córkę. Ożeniony był z Heleną Skrzyńską z Zagórzan w Galicyi, a jeden z jego synów hr. Witold poślubił w roku zeszłym hr. Baworowską we Lwowie.

— **Ostatni obraz Siemiradzkiego,** przedstawiający „Frynę", zakupiony został w Petersburgu, gdzie mistrz nasz bawi obecnie, za 50.000 rubli.

— **W Gdańsku** spłonął prawie do szczętu gmach loży wolnomularskiej „Eugenia". Spaliły się wszystkie portrety mistrzów loży.

— **Samobójstwo.** Sensacyę sprawiło w Paryżu samobójstwo dyrektora zakładu finansowego „Comptoir d'escompte", p. Densert-Rocherau. Powszechnie mniemają, że powodem samobójstwa była ta okoliczność, iż nieboszczyk był głównym motorem pewnej spekulacyi, na której „Comptoir d'escompte" stracił około 20 milionów. Wiadomość o jego śmierci spowodowała częściowy krach na giełdzie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Przewodnika gimnastycznego** „Sokół" (organ Towarzystw gimnastycznych) opuścił prasę nr. 2 z lutego b. r. Treść: Gimnastyka jako środek fizycznego wychowania (dok.) — Ćwiczenia na drabinie pionowej. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Cwiczenia publiczne uczniów Towarzystwa. — Gabryel Żiżka (wspomnienie pośmiertne). — Kronika.

Notatki literacko-artystyczne.

Świata nr. 5, noszący datę 1go marca, ukazał się ze zwykłą punktualnością i tylko nadmiar materyału nie dozwolił nam powitać go dotychczas choć kilku słowy szczerego uznania. Wytworny, równie jak poprzednie, zeszyt ten odznacza się niezwykłem bogactwem zajmującej treści. Rozpoczyna go rzewne wspomnienie tragicznej katastrofy w Mayerlingu, ozdobione wybornemi szkicami Rybkowskiego, zdjętemi z natury. Szkiców tych jest trzy, a mianowicie: wizerunek śp. Cesarzewicza na łożu śmiertelnem, widok zamku myśliwskiego w Mayerling i wreszcie illustracya przedstawiająca przewiezienie zwłok do Burgu. W szeregu dalszych illustracyj wymienić należy: wyborną reprodukcyę akwareli Grottgera „Łowy", „Kopernik„ Wiktora Brodzkiego, Szkic Franciszka Streitta, „Artylerya konna" Maks. Gierymskiego, śliczna illustracya do „Bajki" Mickiewicza, Czesława Jankowskiego, który ozdobił także ten numer „Świata" pełną wdzięku winietą tytułową; ten zaś świetny szereg kończy Pawła Merwarta „Opinia publiczna", dzielna i piękna niewiasta w hełmie a — z batogiem.... W treści literackiej, oprócz wspomnianego na wstępie „Żałobnego wspomnienia", mamy życiorys Ignacego Domejki z autografem listu jego do pani Maryi Goreckiej; nowellę Fr. Rawity „Wróżby satyra", wiersz W. Bełzy „Marzec" z prześliczną illustracyą C. Jankowskiego; dalej Edwarda Porębowicza „Sędzia z Zalamei", ocena słynnego dramatu Calderona; następnie „Bajki opowiadane dzieciom" przez Adama Mickiewicza a przez panią Maryę Gorecką spisane: Wł. Bełzy „Z Epigramatów Puszkina", Portret literacki: Klemens Szaniawski, przez A. Dobrowolskiego; „O Zjedn. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych" przez Skierkę, „Rymy" przez Autora Strof i „Kronika".

Pan Tadeusz. Zeszyt IV. tego wydawnictwa księgarni H. Altenberga we Lwowie, przedstawia się również pięknie jak poprzednio. Obejmuje on księgę VI. VII. i część ósmej, ozdabia go zaś cztery illustracye godne ołówka Andriollego. Do ostatniego zeszytu dodany będzie portret Mickiewicza wykonany podług pierwowzoru znakomitego portrecisty L. Horowitza z Warszawy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 6 marca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·40 do 7·15, żyto 5·15 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 6·75, owies 5·40 do 6·25, groch 6·— do 10·50, wy-

*) Przedruk wzbroniony.

ka 5·50 do 6·20, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka 60.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·30 do 7·05, żyto 5·— do 5·30, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5·25 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka 5·30 do 6·—, rzepak 12·80 do 13·10 lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 64·—. koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 7·—, żyto 5·— do 5·20, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6·— do 10·—, wyka 5.20 do 6·—, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 63·—, koniczyna biała 48·— do 59 —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40 żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·—, do 43·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 80.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów prc loco Lwów —·— do —·— zł.

Nasiona pastewne do zasiewów wiosennych poszukiwane a pszenica w wyborowym gatunku znajduje odbiorcę na eksport do Czech i Morawii.

OSTATNIA POCZTA

Najdostojniejsi Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand d' Este i Ferdynand przybyli do Meranu.

Ambasador rossyjski na dworze tureckim Nelidow, udał się na kilkutygodniowy urlop do Petersburga.

Według *Presse*, Izba dep. na sesyi bieżącej zajmie się oprócz budżetu i projektu ustawy o kasach gwareckich, szeregiem ważnych i niecierpiących zwłoki przedłożeń ekonomicznych. Projekty ustaw w sprawie reformy statystyki towarowej i ochrony marek handlowych dojrzeją już wkrótce dla obrad w pełnej Izbie. Oprócz tego będą wniesione przedłożenia w sprawie prolongowania terminu dla zniesienia wolnych portów w Tryeście i Rjece, w sprawie upaństwowienia austryackich części I węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej i węgierskiej kolei zachodniej, wreszcie budowy kosztem państwa kolei żelaznej z Rzeszowa. do Jasła. Przedłożenia te z powodu ich nagłości mają być załatwione jeszcze na sesyi wiosennej.

Do szczegółowej dyskusyi nad budżetem zapisało się dotychczas 1528 mowców, mianowicie 509 za a 1019 przeciw. (Niektórzy deputowani figurują na liście mowców po kilka a nawet kilkanaście razy.)

W Berlinie utworzyła się komisya w celu „tłumienia afrykańskiego handlu niewolników". Zostaje ona pod prezydenturą ks. Hohenlohe Langenburg i zamierza działać niezależnie od antiniewolniczego ruchu kardynała Lavigerie.

Z Petersburga telegrafują:

Na mocy ogłoszonego ukazu carskiego zostały bliżej określone i uzupełnione rozporządzenia dotyczące odpowiedzialności członków rady państwa, ministrów oraz najwyższych naczelników pojedyncych wydziałów administracyjnych.

Stosownie zatem do tego skargi o przekroczenia władzy ze strony tych najwyższych urzędników przedkładane mają być carowi, który podobne zażalenia w razie potrzeby przekaże jednemu z departamentów rady państwa w celu dalszego prowadzenia sprawy. Wyrok wydawanym będzie przez najwyższy sąd kryminalny, którego członkowie za każdym razem naznaczeni będą przez cara.

Graždanin dowiaduje się, że były minister komunikacyi Possiet, baron Schernwall i baron Taube, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej z powodu rozbicia się pociągu carskiego pod Borkami. Pod sąd oddane zostaną jeszcze inne osoby.

Do *Gazety Warszawskiej* donoszą z Rzymu:

Dnia 21 b. m. kardynał Rampolla, sekretarz stanu Ojca Świętego, spędził cały wieczór aż do późnej nocy na układach z p. Aleksandem Izwolskim, pełnomocnikiem rossyjskim. Wiele ważnych kwestyj rozstrząsano, i jak powiadają, ważne także nastąpiły rezolucye.

Nowi biskupi polscy prekonizowani będą na marcowym konsystorzu lub najpóźniej w kwietniu. Na konsystorzu tym Leon XIII powie nową allokucyę, oznajmiającą zupełne porozumienie swoje z Rossyą, jeżeli do tego porozumienia rzeczywiście przyjdzie, oraz niedalekie mianowanie pełnomocnego posła rossyjskiego przy Stolicy świętej.

Ministrowie rumuńscy spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i wojny wystosowali do podwładnych sobie urzędników okólnik z wezwaniem, aby starali się tłumić wszelkiemi środkami wzmagającą się propagandę socyalistyczną.

Izba rumuńska obradowała onegdaj nad projektem rządowym, dotyczącym sprzedaży dóbr państwowych włościanom. Rząd zgodził się na pewne zmiany zaproponowane przez komitet delegatów. Dep. konserwatywny Jan Lahovary przedstawił projekt, aby dla względów oszczędności znieść poselstwa rumuńskie w Londynie, Bruksselli, Rzymie i w Atenach. Izba uchwaliła nagłość tego wniosku. Izba uznała mandat poselski Bratiana za nieważny, ponieważ Bratiano od dłuższego czasu nie brał udziału w obradach.

Répub ique Française donosi, że do centralnego komitetu monarchistów zaliczony został hr. Dillon, a nadto, że dnia 7go b. m. odbyć się ma uczta u księżnej Uzès, wielkiej wielbicielki Boulangera. Na uczcie tej ma nastąpić porozumienie pomiędzy stronnictwem monarchicznem a boulanżystami. Według tegoż źródła, przybędą wieczorem na ucztę i wybitniejsze osobistości stronnictwa monarchicznego i arystokracyi francuskiej, której Boulanger ma być przedstawiony, ale pod obcem nazwiskiem.

Siècle zapewnia, że papiery, znalezione i zabrane z biura ligi patryotycznej, kompromitują nie tylko wielu urzędników cywilnych, ale także i wojskowych. Oprócz papierów samej ligi, zabrano około 5000 listów, pomiędzy któremi znajdują się listy od oficerów różnych stopni, zachęcających ligę do dalszego działania w obranym kierunku.

Rząd zastanawia się nad tem, czy artykuł 208 kodeksu karnego wojskowego, który mówi o zachęcaniu do złamania wiary wojskowej, może być zastosowany do wielu boulanżystów, zajmujących wyższe stanowiska.

Według doniesień z Rzymu, rokowania Crispiego mimo wielu trudności trwają ciągle. Konferował on już z kilku osobistościami. Mówią, że prawdopodobnie Giolitti wejdzie jako kanclerz skarbu, a Seismit-Doda jako minister finansów. Na ministra wojny ma być upatrzony generał Dezza. Baccarini mimo ponownych usiłowań i nalegań prezesa gabinetu, odmówił już stanowczo swego udziału. Nie obiecują sobie, ażeby rozwiązanie przesilenia wypadło pomyślnie.

New-York Herald podał w tych dniach jako środek rozwiązania kwestyi irlandzkiej projekt amerykańskiego systemu federacyjnego. Projekt ten przedstawiono kilku wybitnym posłom irlandzkim, którzy wyrazili się o nim przychylnie. Sexton oświadczył: Żądamy w Irlandyi tylko parlamentu z wykonawczą władzą zależną dla spraw wyłącznie wewnętrznych, a parlamentu państwowego dla spraw wspólnych. Deputowany Biggar wyrażał to samo życzenie, oświadczywszy przytem: „Nie żądamy wcale oderwania się od Anglii, gdyż z naszemi ograniczonemi środkami nie moglibyśmy się odważyć na utwierdzenie zupełnie niezawisłego państwa w Irlandyi. Nasz kraj jest przeważnie rolniczym, a Anglicy naszymi najlepszymi odbiorcami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 marca. Najdost. Cesarzewiczowa Stefania poleciła wielkiemu ochmistrzowi, Bellegarde, podziękować najuprzejmiej austryackiemu związkowi strzeleckiemu za wyrazy współczucia i ofiarowany wieniec.

Wiedeń, 6 marca. Prezydent Ministrów hr. Taaffe udał się wczoraj wieczór z radcą mininisteryalnym Klapsem na kilka dni do Budapesztu.

Wiedeń, 6 marca. (*Tel. pryw*) Prezes gabinetu hr. Taaffe udał się na kilka dni do Pesztu.

Peszt, 6 marca. (*Tel. pryw.*) Pan Minister hr. Kalnoky zabawi jeszcze jakiś czas w Peszcie.

Wiedeń, 6 marca. (*Tel. pryw.*) Z olbrzymiej liczby mowców zapisanych do głosu przy rozprawach budżetowych, największa część przypada na etat Ministerstwa oświaty.

Wiedeń, 6 marca. Doniesienia z Belgradu do *Fremdenblattu* i doniesienia wiedeńskie *Neue fr. Presse* potwierdzają jednogłośnie stanowczą decyzyę króla Milana jak najprędzej ustanowić regencyę Risticza, aby samemu udać się za granicę, celem poratowania nadwątlonego zdrowia. Co do terminu podróży, i czy takowa jest zapowiedzią następnego zrzeczenia się tronu — nie podają doniesienia nic pewnego.

Według *Polit. Corr.*, ma być byłemu ministrowi sprawiedliwości w gabinecie Risticza, Avakumovicsowi powierzoną misya utworzenia nowego gabinetu.

Wiedeń, 6 marca. *Fremdenblatt* dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że doniesienia dziennikarskie o rzekomym zamiarze ks. Aleksandra Battenberga wstąpienia do armii austro-węgierskiej, są pozbawione podstawy.

Wiedeń, 6 marca. (*Tel. pryw.*) Półoficyalny berliński korespondent *Polit. Corr.* zaprzecza jakoby kiedykolwiek była mowa o ustąpieniu ks. Bismarcka, który posiada niezachwiane zaufanie cesarza Stan zdrowia ks. kanclerza jest obecnie pomyślny.

Wiedeń, 6 marca. *Polit. Corresp.* donosi, że onegdaj przybył do Tryestu radca dworu Weilen i udał się do Miramare, celem zdania sprawy Najdost. Cesarzewiczowej Stefanii z postępu prac nad dziełem: Austro-Węgry" i przedstawienia nadesłanych rysunków.

Berlin, 6 marca. *Nordd. Allg. Ztg.* omawia sympatycznie wiadomość o powołaniu Risticza do steru rządów w Serbii, i wyraża zdanie, iż należy już teraz przyjąć, że era Risticza nie wywrze złego wpływu na stosunki z Austro-Węgrami. W Wiedniu i Peszcie okazywać będą zawsze przychylność krajowi sąsiedniemu.

Paryż, 6 marca. *Agencya Havasa* donosi z Bazylei, że rząd niemiecki przedsięwziął w Szwajcaryi kroki w celu rozszerzenia przymusu paszportowego na granicę szwajcarską.

Paryż, 6 marca. (*Tel. pryw.*) Śledztwo przeciw członkom ligi patryotycznej zostało ukończone. Akta dzisiaj mają być doręczone sądowi. Mniemają, że Deroulède, Laguere i Richard oskarżeni będą o wspólnictwo w należeniu do niedozwolonego towarzystwa.

Rzym, 6 marca. Co do przesilenia ministeryalnego nie zapadła jeszcze stanowcza decyzya. Oficyalna lista ministrów zostanie ogłoszoną prawdopodobnie dopiero we czwartek. Dzisiaj wymieniają Baccelli'ego, jako przyszłego ministra oświaty.

Paryż, 6 marca. W pismie zwróconem przeciw *Times'owi*, który wojnę nazwał misyą Boulangera, oświadcza Boulanger, że wzywając wszystkich Francuzów w republice do utworzenia rządu opartego na czci i sprawiedliwości, uważa za swą misyę dzieło pokoju, odzyskanie dla kraju zaufania, pomyślności i zgody, przyczem nie chce nikogo niepokoić.

Belgrad, 6 marca. (*Tel. pryw.*) Zamiar króla Milana opuszczenia kraju i ustanowienia regencyi powzięty został jeszcze podczas sporu z królową Natalią; początkowo chciał król zrzec się tronu na rzecz syna, kiedy jednak Ristícz oświadczył gotowość objęcia regencyi, król natychmiast na to się zdecydował. Przypuszczają nawet, że król Milan będzie abdykował a Risticz obejmie regencyę imieniem małoletniego syna królewskiego.

Bazylea, 6 marca. Wysłanie pułkownika Borela jako komisarza związkowego do Tessinu nastąpiło skutkiem doniesienia, iż Monte Cenere zostało obsadzone przez 400 ludzi zbrojnych, którzy grozili, iż zatrzymają pociąg kolejowy. Rząd Tessinu powołał z powodu grożących nieporządków kompanią wojsk regularnych. W okolicy Lugano, w Bregenzona i na Monte Cenere ukazały się uzbrojone bandy. Municypalność Lugano postawiła korpus pompierów do ewentualnej obrony.

Bazylea, 6 marca. Pułkownik Borel wydał w Tessynie proklamacyę, która podziałała uspokajająco. Według obecnego stanu rzeczy zdaje się, że kompania wojska w kantonie Tessyńskim wystarczy do zażegnania wszelkich możliwych niepokojów.

Haaga, 6 marca. Stan zdrowia króla budzi obawy, jakkolwiek nie ma jeszcze widocznego ubytku sił i nie zachodzi bezpośrednie niebezpieczeństwo. Występują lekkie symptomata zatrucia krwi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5go marca 1888, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. górn. 60·60. Węg. akcye kredyt 311·75, Akcye anglo-austryackie 132·—, Akcye banku Union 236·25, Akcye kolei Karola Ludwika 206·—, Akcye kolei północnej 2?4·50, Akcye kolei południowej 102·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 231·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 179·25, Wiedeńskie losy 145·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 23·60, 4-proc. węgierska renta złota 104·25, Akcyi związkowego banku 109·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 249·25, Rubel papierowy 1·29·75, Węgierskie losy 94·30, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 112·25, Akcye banku dla krajów koronnych 231·25. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 5 marca 1888, 5 godzina minut 40. Akcye kredytowe 302·25, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 205·75, Południowa —·—, Renta papierowa 83·35, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·59·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 6 marca 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 301·75, Anglo-austryackie 129·25, Unionbank 233·50, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa. —·— Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 97·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 95·15, Napoleondor 9·58·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 5 marca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 15·62 do 15·87 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— zł. Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·27 do 7·29 złr. Berlin: Pszenica żółta (na luty) 192·50 do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 32·90 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka 58·25 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.
Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróża.
Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja. Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej.
Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mię zany

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 marca 1889.

	płacą zł	ct	żądają zł	ct
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	2.5	—	208	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	75	234	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	10	101	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15
Banku kraj. $4^1/_2$ pr wa los. 51 l.	96	75	97	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	85	101	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	85	101	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	9.	.5	94	50
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	25	93	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po . pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	95	25	96	25
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	61	5	71
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperyał	9	84	9	94
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48
„ „ papierowy . . .	1	$28^1/_4$	1	$30^1/_4$
100 marek niemieckich . . .	58	85	59	85

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 marca 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.70	83.90
luty-sierpień	83.75	83.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84 05	84.25
kwiecień-październik	84.1	84.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138 75	139.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.25	141.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	145 50	146.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	181 50	182.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	181.50	182 —
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.50	155.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.70	99 90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.45	111 65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austryi . . . . , ...	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.75	10 .10
Węgier	104.75	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	133.80	134.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.50	313.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	547.—	551.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. .	886.—	888.—
Kol. Albrechta a 2 0 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k	2547.—	2552.—
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	206.—	206 50
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	232.—	232.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	249 25	249.75
Połud kol. państw. po 200 zł. w. a.	102.70	103 20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	185.75	186·25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100 60	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	05.25	105.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6pr.	91.90	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$pr.	89.90	90.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	--.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	101.—	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101. -	—.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	97.—	97.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wył.	100.25	—.
Banku aust. węg. po $4^1/_2$ pr. . . .	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.80	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr. . .	102.—	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.70	101.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.50	102 —
Kolej północna po 100 zł. m. k . .	100.30	100 90
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.70	102·30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł $4^1/_2$ pr.	100.60	101.—
dtto (Jarosław-Sokal) .	10 .10	100.30
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.40	83.—
z r. 1884 . .	89.75	90.25
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1874 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.80	—.—
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.75	186.—
Clarego po 40 zł. m. k.	62.25	63.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	136.—	--.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.60	24.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24·25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	63.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	62.50	63.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.55	19.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	——	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	22.50
Salma po 40 zł. m. k.	65.—	65.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.75	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	35.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	160.50
„ „ po 50 zł. w. a. .	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	44.50	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	59.—	59.75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121·30	121.60
Paryż za 100 fr.	47.90.	47.95.—
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.58.—	9.59.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 5 marca 1889.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	70
„ „ „ w srebrze .	84	10
Renta w złocie	11.	60
5 pr. austr. renta marcowa	99	65
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
„ „ kredytowego	304	50
Londyn	121	35
Napoleondor	9	58
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	59	$27^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3157 (1502 1—3)

Z polecenia wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 4 b. m., odwołuję niniejszem rozpisaną rozporządzeniem tut. z dnia 19 lutego 1889 l. 2329 na dzień 12 marca b. r publiczną licytacyę dotyczącą wydzierżawienia dóbr Załuże, położonych w powiecie Cieszanowskim, a należących do łać. Seminaryum w Przemyślu.

Cieszanów, dnia 4 marca 1889.

L. 13564 (1461 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Piotra Jelenia przeciw Jacentemu i Kunegundzie Klaryckim w kwocie 140 zł. zpn. odbędzie się w gmachu tut. Sądu w dniach 11 kwietnia i 16 maja 1889 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya:

1. 2|6 części realności pod lwh. 198 Jacentego Klaryckiego i 1|6 części tejże realności Kunegundy Klaryckiej własnych.

Cena wywołania 314 zł. 50 ct.
Wadyum 32 złr.

2. Połowy realności pod lwh. 617 w Chrzanowie Jacentego Klaryckiego i połowy tejże realności Kunegundy Klaryckiej własnych.

Cena wywołania 59 złr.
Wadyum 6 złr.

3. 2|6 części realności pod lwh. 819 w Chrzanowie Jacentego Klaryckiego własnych i 1|6 części tejże realności Kunegundy Klaryckiej własnej.

Cena wywołania 50 złr. 50 ct
Wadyum 5 złr.

4. 5|12 części realności pod lwh. 1085 w Chrzanowie Jacentego Klaryckiego własnych i 7|12 części tejże realności Kunegundy Klaryckiej własnych.

Cena wywołania 36 złr.
Wadyum 4 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Keppler z substytucyą p. Goldmana kand. adw. w Chrzanowie.

Chrzanów, 14 grudnia 1888.

L. 1507 (1400 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia resztującej wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego w kwocie 6902 zł 93 ct. w. a. z 7pr. odsetkami od 6 stycznia 1888 bieżącymi, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 15 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 23 i 25 w Tarnopolu położonych, wedle dom. 2 pag. 65 num. 7 haer. dłużnika Jakóba Wolfa Zinkesa własnych.

Cena wywołania wynosi 40 000 zł. wa.
Wadyum 2000 zł.

Sprzedaż nastąpi i przy powyższym terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej, jak za 14.000 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Glogier z zastępstwem adwokata dr. Łuczakowskiego.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności można przejrzeć w tus. registraturze.

Tarnopol, 8 lutego 1889.

L. 10848 (1456 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza dla zaspokojenia wierzytelności Konstantego Marcinkowskiego w kwocie 42 zł. 34 ct. odbędzie się w dniu 11 kwietnia i w dniu 10 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie tutejszym licytacyjna sprzedaż 3/4 części realności objętej wykazem hipotecznym l. 204 gminy kat. Przędzel.

Cenę wywołania 59 zł i 50 ct.
Wadyum 59 zł. 25 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, dnia 5 grudnia 1888.

L. 545. (1452 1—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia $^1/_3$ części sumy 156 zł 91 ct. czyli sumy 52 zł. $30^1/_3$ ct. z pn., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego whl 478 gminy Nowego Sącza objętego wedle karty B. poz. 1 a. dłużnika Jana Styczyńskiego własnej w 2 terminach, mianowicie: w dniu 11 kwietnia i 16 maja 1889, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 73 zł. $12^1/_2$ ct.
Wadyum 8 zł. w. a.

Wyciąg hipot. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 23 lutego 1889.

L. 55. (1145 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Antoniego Barana do Tomasza Krupy w kwocie 335 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 11 kwietnia i 16 maja 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. 1 w Jeleniu Tomasza Krupy własnej.

Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą p. Władysława Dolaisa.

Chrzanów, 22 stycznia 1889.

L. 8431 (1176 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Janowi Urbanowi młodszemu celem ściągnienia 13 rat po 23 zł. 33 ct. i resztującego kapitału 263 zł. 48 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika Jana Urbana młodszego pod lk 21 w Milatyczach położona, wykazem hipot. l. 140 księgi gruntowej gminy Milatycze objęta.

W tym celu wyznacza się dwa terminа na dzień 10 kwietnia i na dzień 15 maja 1889, każdym razem o godzinie 10tej rano

Wadyum wynosi 32 zł. 50 ct.
Cenę wywołania stanowi kwota 650 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na drugim terminie niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tutejszym Sądzie.

Wreszcie zawiadamia Sąd niniejszem wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 5 grudnia 1888 do tabuli weszli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora w osobie pana Franciszka Jaremko.

Winniki, 15 grudnia 1888.

L. 5891. (1428 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 4go kwietnia i dnia 1go maja 1889, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Rozdziałowice l. 17 objętą Dmytra Czerniawskiego własną, na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 808 zł. 6 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 20 grudnia 1888.

L. 8228. (1470 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Mendla Rosenwassera w kwocie 750 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała tabularnego „Różanówka" zwanego wyk. hip. l. 399 objętego dłużników spadkobierców Ittli Rosenwasserowej własnej w terminach, mianowicie w dniu 4 kwietnia i w dniu 9 maja 1889, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 8662 złr. 47½ ct., zaś wadyum 900 złr. w. a.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1888.

L. 1073. (1381 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Samuela Thau Jossla przeciw Chaimowi Greif pto 35 zł. z pn. przymusową licytacyę realności dłużnika w Demyczu l. 72 wyk. hip. 805 objętej, ciało tabularne stanowiącej, na 200 zł. oszacowanej, na dniach 10 kwietnia i 13 maja 1889 w sądzie o godz. 10 rano odbyć się mającą, mianowicie na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 20 zł.

Zabłotów, dnia 14 lutego 1889.

L. 6268. (1455 1—3)

W dniach 9 kwietnia i 21 maja 1889 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności własnej Ołeksy Lipa względnie tegoż spadkobierców i Justyny Lipa w Letniej w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym 69 księgi gruntowej dla Letni na zaspokojenie wierzytelności Wasyla Matolicza w kwocie 166 zł. 3 ct.

Cena wywołania 690 zł.

Wadyum 69 zł.

Na drugim terminie zostanie ta realność także niżej ceny wywołania sprzedana.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Fellner notaryusz w Medenicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice, dnia 26 października 1888.

L. 9098. (1382 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Matijowi Gembej przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Śniatyn pod l. 64, ciała tabularnego nie stanowiącej na 600 zł. oszacowanej na dniach 10 kwietnia i 15 maja 1889 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 60 zł.

Zabłotów, dnia 20 lutego 1889.

L. 19305. (587 1—3)

C. k. Sąd powiat. m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkurs. Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 184 zł. w. a. z pn., licytacyę

a) realności spadkobierców Krzysztofa Ząbka własnej, wykazem hip. l. 79 gminy Kozielniki objętej, i

b) realności Kazimierza Ząbka własnej wyk. hipot. l. 76 gminy Kozielniki objętej, na dzień 10go kwietnia 1889 i na dzień 13go maja 1889, zawsze o godzinie 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania realności ad a. 1044 zł. a realności ad b. 919 zł. w. a.

Wadyum ad a. 140 zł. 40 ct. w. a., ad b. 91 zł. 90 ct.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciągi hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw dr. Sołowij.

Lwów, 5 stycznia 1889.

L. 9980. (1442 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. miejs. del. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Maryanny Góreckiej w kwocie 100 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 kwietnia i 15 maja 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 151 l. w. h. 330 w księdze gruntowej gminy Spytkowice na imię Mojżesza Elsnera zapisanej.

Cena wywołania 404 zł. 20 ct.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 10 grudnia 1888.

L. 12533 (1426 1—3)

Dnia 7 maja 1889 i dnia 4go czerwca 1889 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 432 gminy Jaworów objętej w sprawie Dawida Eltisa przeciw Jakóbowi Skribłak pto 84 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 2530 zł. wa.

Wadyum 253 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, dnia 3 listopada 1888.

L. 2558 (1427 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 8 kwietnia 1889 powyżej, zaś 6 maja 1889 poniżej ceny szacunkowej dozwolona rezolucyą z dnia 30go września 1887 l. 3339 licytacya realności l. 8 według wykazu hip. 17 gminy kat. Czarny, masy spadkowej Agaty Augustynowej własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 20 rat a 6 zł. wa z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Tytus Bujnowski c. k. notaryusz z Pilzna.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno, dnia 9 stycznia 1889.

L. 10408 (1380 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw małż. Hryciowi i Hafii Radysz pto 7 rat po 5 zł. 89 ct. i kapitału 89 zł. 9 ct. przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Śniatyn pod l. 124 ciała tabularnego nie stanowiącej na 500 zł. oszacowanej na dniach 9 kwietnia i 14 maja 1889 w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 500 zł.

Zabłotów, 20 lutego 1889.

L. 13400 (1494 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10tej rano na dniu 5 kwietnia 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 6 maja 1889 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 296 w Markowem gaju położonej dłużnika Josla Kerna względnie tegoż masy własnej wykazem hip. l. 476 gminy katastralnej Ottynia objętej protokołem z 19 listopada 1885 l. 13515 oszacowanej na rzecz Berla Lautmana pto 128 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 330 zł. wa.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c k. Sądu powiatowego

Tyśmienica, dnia 3 grudnia 1888.

L. 468 (800 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie sumy 46 złr. i 60 złr. wa. z pn., licytacyą realności pod l. k. 64 w Hodowicach Stanisława Chmiela własnej wyk. hip. 16 gminy Hodowice objętej na dzień 8 kwietnia 1889 i na dzień 7 maja 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze 4.

Cena wywołania 606 zł.

Wadyum 60 zł. 60 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Sołowij.

Lwów, 16 stycznia 1889.

L. 4052 (1384 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Herscha Thau Jakóba przeciw Seligowi Bergmann pto 996 zł 85 c. z pn., ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie, powiatu Śniatyn pod lk. 978 czyli 299 i połowy realności lk. 208, ciała tabularnego nie stanowiącej na 3030 i 470 zł. oszacowanych w dniach 9 kwietnia i 15 maja 1889 każdym razem w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 350 zł. wa.

Zabłotów, 20 lutego 1889.

L. 10407 (1383 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość. w likwid. przeciw masie Semena Radysza względnie małoletniej Warwary Radysz pto 13 rat po 6 zł. z pn., przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie, powiatu Śniatyn, pod l. 768 ciała tabularnego nie stanowiącej, na 200 zł. oszacowanej na dniach 9 kwietnia i 14go maja 1889 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia

Wadyum 20 zł.

Zabłotów, 20 lutego 1889.

L. 10191 (1429 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Michała Sochackiego przeciw Antoniemu Przybkowi o 17 zł. 15 ct. przedsięweźmie dnia 1 kwietnia 1889 i 6 czerwca 1889 o godz. 10 rano w budynku sądowym licytacyą na sprzedaż realności lwh. 6 ks. gr. Borek wielki Antoniego Przybka własnej.

Cena wywołania 2120 zł.

Wadyum 212 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 31 grudnia 1888.

L. 10649 (1437 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw Janowi Jagoszowi o 200 zł. wa. z pn., rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności liczba wykazu h. 353 i połowy realności lwh. 355 gminy Radziechowy na dzień 3 kwietnia i 7 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 139 zł. 64 i pół ct.

Wadyum 14 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, 12 lutego 1889.

L. 7945 (1475 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, że w dniu 12 marca 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie celem zaspokojenia należytości Józefa Swietlika jako spadkobiercy Maryi Löwel w kwocie 161 zł 62 i pół ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 11 Chorzelowie, objętej wyk. hip. 7 tejże gminy l. 6 Mateusza Błasiaka własnej, nie niżej jednej trzeciej części ceny szacunkowej i wywołania kwotę 1330 zł. wynoszącej.

Wadyum wynosi 133 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 1 grudnia 1888.

L. 3566 (1474 2—3)

W dniach 12 marca i 30 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Kellera w kwocie 30 zł. w. a. z pn., przymusowa licytacya realności objętej lwh. 190 w Rzochowie małoletniej Julianny Wydro własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Mielec, dnia 8 października 1888.

L. 16397 (1458 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 22 marca 1889 i 30 kwietnia 1889 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. l. 570 gminy kat. Sokal małoletniego Józefa Romaszko własnej celem zaspokojenia pretensyi Władysława Rojeckiego w ilości 20 zł. 50 ct. z pn., po strąceniu 11 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 25 zł.

Wadyum zaś kwota 2 zł. 50 ct.

W pierwszym terminie nabyć można połowę majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adwokat dr. Goldberg.

Sokal, 20 stycznia 1889.

L. 6479 (1454 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi mianowicie 10 rat pożyczkowych po 6 złr. 67 ct. reszty kapitału 88 zł. 99 ct. i 4 zł. 80 ct. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym licytacyjna sprzedaż realności w Wawrzce wyk. hip. l. 33 objętej Wasyla Chomiaka syna Onufrego własnej w dniach 26 marca i 30 kwietnia 1889 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim i poniżej tejże.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum licytacyjne 20 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Klemensiewicz w Grybowie.

Grybów, 31 stycznia 1889.

L. 289. (1423 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Josla Langsama przeciw Janowi Kawałko o 250 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego wyk. hip. 109 w Nowosielcach-Gniewosz położonego w dniach 3 kwietnia i 3 maja 1889, zawsze o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania 3060 zł.

Wadyum 300 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Flakowicz.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 23 stycznia 1889.

L. 400. (1356 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie czyni niniejszem wiadomo, że celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Majera Rappaporta w kwocie 660 zł w. a. z 6 prc. odsetkami od dnia 21 sierpnia 1872 bieżącymi, przyznanymi już kosztami 16 zł. 73 ct., 3 zł. 87 ct., 9 zł. 50 ct., 5 zł. 32 ct. i 10 zł. 69 ct. w. a. jako też kosztów niniejszego podania a to:

1. za podanie ze stemplem 7 zł. 96 ct.,
2. za uzupełniony wyciąg hipoteczny 1 zł.,
3. za zapłacone koszta detaksacyi 88 zł. 76 ct., razem 97 zł. 72 ct. w. a., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 8 kwietnia 1889 jako pierwszym, a w dniu 6go maja 1889 jako drugim terminie licytacyjnym, zawsze o godz. 10 przed południem przymusowy jawny przetarg należących do dłużnika Antoniego Skrzyszowskiego, jak karta B. poz. 12 i 15 a względnie do jego spadkobierców Józefa, Stanisława i Maryi Skrzyszowskich 2/24 części majętności tabularnej Uhorce vel Uherce z tym dodatkiem, że nieruchomość ta przy ostatnim terminie, jeśli wartości szacunkowej osiągnąć nie można będzie, także niżej tej wartości sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3087 zł. 143/12 ct. w. a. Wadyum wynosi 309 zł.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych a to: Teodora Skorupki, Podlewskiego, Stefana Podlewskiego, Łucyanny Podlewskiej, Antoniny Podlewskiej, Romualda Podlewskiego, Rocha Podlewskiego, Szymona Lutego, Jana Borodyńskiego, Jakóba Süssermana, Karoliny Stachowskiej i tych, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, lub którzyby później do tabuli weszli, jest adw. dr. Wesołowski z zastępstwem adw. dra Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 9 lutego 1889.

L. 1421. (1444 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 kwietnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 maja 1889 nawet poniżej takowej, licytacya przysługującego Janowi Zajączkowskiemu względnie tegoż masie konkursowej prawa Zakładania szybów naftowych na gruncie w Słobodzie rungurskiej położonym l. kat. 779/2 oznaczonym, Mojżesza Rozenkranza i Tauby Baron własnym, tudzież wydobywania i pobierania z tych szybów ropy i innych minerałów żywicznych za oddaniem 38 prc. wydobytego surowca właścicielom gruntu a właściwie szybu „pod Hnentem“ zwanego na podstawie wyżej przytoczonego prawa założonego z wszystkiemi przyrządami wiertniczemi w protokole z dnia 17 grudnia 1887, przez tutejszy Sąd do l. 12964/887 spisanym, opisanym na rzecz Kajetana Kazimierza Łukasiewicza pto 1350 złr. z pn.

Cena wywołania 4807 zł.

Wadyum 480 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt opisania i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 11 lutego 1889.

L. 8450. (1436 —3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Gołucha przeciwko Maryannie Gawronowej pto 31 zł. 6½ ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności dłużniczki Maryanny Gawronowej pod nk. 8 w Mutnem położonej, wyk. hip. l. 13 ks. gr. gminy Mutne objętej, w dniach 27 marca i 1 maja 1889, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 146 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 15 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Władysław Raschke w Żywcu.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 28 grudnia 1888.

L. 7015 (1360 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw małżonkom Abrahamowi i Branie Storchom pto pięć rat po 20 zł. w. a. z pn., odbędzie się na dnie 1 kwietnia i 1 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim zaś także niżej ceny 1.500 zł, w. a. w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod lk. 31 w Cieszanowie położonej, wyk. hip. 33 księgi gr. tejże gminy objętej.

Cena wywołania wynosi 1500 zł.

Wadyum 150 zł. wa.

Protokół opisania przynależności powyższej realności, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 11 stycznia 1889.

L. 125 (1435 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zurawnie, odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 maja 1889 i poniżej takowej licytacya realności l. 35.29/1025 ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców śp. Hnata Rypiaka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłacenie 16 rat po 24 zł. i 194 zł. 94 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 700 zł wa.

Wadyum 70 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz, c. k. notaryusz Zurawnie.

Zarawno, 11 stycznia 1889.

L. 8689. (1385 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26go kwietnia 1889 i poniżej takowej licytacya parceli Mołochów, z realności l. 327 w Żurawnie ciała tabularnego nie stanowiącej spadkobierców Franciszka Wittnera własnej na rzecz Mateusza Krochmaluka pto 70 złr. w. a.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator c. k. notaryusz w Zurawnie p. Jan Ludkiewicz.

C. k. Sąd powiatowy

Zurawno, dnia 29 grudnia 1888.

L. 11139. (1369 3—3)

Dnia 29 marca i 26 kwietnia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 173, 219 w Młodowie położonych, wyk. hip. l. 330, 464 tej gminy objętych w sprawie i na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Annie Chudziej i innym pto 22 rat po 18 zł. w. a.

Cena wywołania 405 zł. 50 ct. i 80 zł.

Wadyum 40 zł. 55 ct. i 8 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Ignacy Szydłowski w Lubaczowie

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 1 grudnia 1888.

L. 521. (1417 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi sumy 113 zł. 98 ct. w. a. z pn., licytacyę realności Iwana Kałyniaka własnej, wyk. hip. 97 gminy Zarudzce objętej na dzień 4 kwietnia i na dzień 2 maja 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze 3.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bodek.

Lwów, 13 lutego 1889.

L. 10768. (1368 3—3)

Dnia 5 kwietnia i 3 maja 1889, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 2 Sec. II w Lubaczowie położonej, Siśli Gothelf własnej, wykazem hipotecznym l. 802 objętej, w sprawie i na rzecz Jakóba Schwarza pto 326 zł. 44 ct. w. a.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Ignacy Szydłowski z Lubaczowa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 6 listopada 1888.

L. 9548. (1433 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniach 27 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30go kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 13 w Turce Iwana Pohodycza własnej, na rzecz Salamona Fleischmana pto 43 zł. 50 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania 97 zł.

Wadyum 9 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata dr. Kohna w Turce.

Turka, dnia 30 grudnia 1888.

L. 10306 (1344 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Stanisława Znamirowskiego w kwocie 10 złr. 92 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż wierzytelności Leiby Dawida w kwocie 157 zł. 50 ct. wa. w stanie biernym 1/4 części ciała hipot. wyk. hip. l. 71 objętej Wolfa Pencaka własnej zaintabulowanej na dzień 8go kwietnia i 6 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 15 zł. 50 ct.

Wadyum 15 zł 75 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, 21 grudnia 1888.

L. 15482 (1431 3—3)

Dnia 11go marca 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 10go kwietnia 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacya wierzytelności w kwocie 143 zł. 50 ct. wa. z pn., wraz z 5pr. odsetkami od dnia 5 grudnia 1860 aż do 5 marca 1889 kwotę 202 zł. 70 ct. i kosztami sądowemi 9 zł. i 5 zł. łączną sumę 360 zł. 51 ct wa. wynosząca pierwotnie ne Berla Fenstera a obecnie na rzecz tegoż spadkob. Gawriela, Mosesa i Mariem Fenster w stanie biernym realności realności pierwotnie do Dwory Ellner a obecnie do Teofila Stattkiewicza należącej pod l. 281/307 I w Sniatynie położonej ciężącej na rzecz Estery Spodheim pto 139 zł. 63 ct. z pn.

Cena wywołania 360 zł. 51 ct.

Wadyum 36 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schäfer ze Sniatyna.

Sniatyn, dnia 19 stycznia 1889.

L. 459 (1432 3—2)

Dnia 11go marca 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 10go marca 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 9tej rano, egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 355 i 901 gminy Załucze nad Czermoszem objętych Tanasya Kupczuka spadkobierców i Jakóba Wojewodka Iwana własnych na rzecz Dawida Rosenheka pto 205 zł. z pn.

Cena wywołania 902 zł. i 160 zł

Wadyum 92 zł. 16 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest adw. dr Schäfer w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 20 stycznia 1889.

L. 18664 (1430 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Izraela Jakóba Dama w kwocie 450 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk. 81 w Daszawie położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 240 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Piotra Waszczyszyna własnej, na terminach dnia 26 marca 1889 i dnia 29 kwietnia 1889 każdorazowo o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 364 zł. 50 ct.

Wadyum 37 zł. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie rzeczona połowa realności tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków i protokół oszacowania można w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Bylinę ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj, dnia 21 stycznia 1889.

L. 3589. (1202 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 20 marca, dnia 24 kwietnia i dnia 22 maja 1889, zawsze o godzinie 10tej rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej Wańkowice l. 115 objętą Jacka Wasylów własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi 100 zł. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś na trzecim także i niżej takowej, lecz nie niżej sumy równej pretensyom na tej realności ciężącym sprzedaną.

Celem ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin na dzień 22go maja 1889 o godz. 12 w południe.

Cena wywołania 697 złr.

Wadyum 69 złr.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 27 lipca 1887.

L. 689. (1326 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. w likwidacyi przeciw spadkobiercom śp. Konstantego Posackiego o 15 rat po 18 zł. 57 ct. i resztę kapitału 237 zł. 65 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godz. 10tej rano dnia 3go kwietnia 1889, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8go maja 1889 także poniżej takowej, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 5 w Rakowie położonej, wykazem hip. l. 234 tejże gminy katastralnej objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i opisania przynależności, tudzież resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem został p. Bronisław Gumiński.

C. k. Sąd powiatowy

Dolina, dnia 15 lutego 1889.

Konkursa.

L. 1782. (1422 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Żmigrodzie opróżnioną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub taką przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 4 kwietnia 1889, do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 25 lutego 1889.

L. 372. (1438 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady jednego sługi etatowego w tutejszym c. k. Uniwersytecie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15 kwietnia 1889 włącznie.

Jako wynagrodzenie przyjęty sługa otrzyma rocznie 300 zł. płacy i 75 zł. dodatku aktywalnego, tudzież przepisaną odzież służbową.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązek rznięcia, rąbania i noszenia drzewa opałowego, jak również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni udowodnić: 1. znajomość czytania i pisania w języku polskim, 2. fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków, a to za przedłożeniem świadectwa lekarskiego, 3. wiek i stan, tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy wnosić w wyż oznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu. Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Wreszcie, zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, dz. u. p. nr. 60, pierwszeństwo do otrzymania tego miejsca mają wysłużeni podoficerowie c. k. Armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 27 lutego 1889.

L. 490. (1453 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu a względnie przy innym Sądzie obwodowym opróżnić się mogącej posady naczelnika biur pomocniczych, rozpisuje się konkurs do dnia 18 marca 1889.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje wnieść do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 28 lutego 1889.

L. 184. (1447 2—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza z powodu śmierci Aleksandra Wintera, c. k. notaryusza we Lwowie opróżnionej, rozpisujemy niniejszem konkurs wzywając ubiegających się o tę posadę, by swe należycie zaopatrzone podania do 23 marca b. r. w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 23 lutego 1889.

L. 1803. (1460 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 53 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Kołomyi z dniem 16go marca 1889 roku upływa.

Lwów, 27 lutego 1889.

L. 1798. (1459 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 53 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgę gruntową przy sądzie obwodowym w Kołomyi z dniem 16go marca 1889 roku upływa.

Lwów, 27 lutego 1889.

L. 750. (1480 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 53 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady prokuratora Państwa w Czerniowcach z poborami VII klasy rangi z dn. 26. marca 1889 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 3. marca 1889.

Kuratele.

L. 9713. (1425 2—3)

Petronela Bolibruch z Niżborga nowego na podstawie zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu została uznana za marnotrawczynię, a kuratorem dla niej ustanowiony Jan Sosnowski z Niżborga Nowego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kopyczyńce, 20 stycznia 1889.

L. 1344. (1424 2—3)
Onufrego Szmańkoń z Mogielnicy uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Teodora Łużeckiego z Mogielnicy.
C. k. Sąd powiatowy
Budzanów, dnia 21 lutego 1889.

L. 72. (1496 1—3)
Józef Hawryluk, gospodarz z Popowiec został uznany marnotrawcą.
Kuratorem tegoż ustanowiono Stefana Grecha gospodarza z Popowiec
Z c. k. Sądu powiatowego.
Załośce, 9. lutego 1889.

L. 44. (1495 1—3)
Jakim Bakumeńko muraz z Zagórza został uznany marnotrawcą.
Kuratorem tegoż ustanowiono Oleksę Bakumeńka gospodarra z Zagórza.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Załośce, 17. lutego 1889.

L. 1114. (1490 1—3)
Fedka Bielewicza z Przemysłowa uznano marnotrawcą
Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Bielewicza z Przemysłowa.
C. k. Sąd powiatowy
Bełz, dnia 10. lutego 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 263. (1443 3 3)
Zawiadamia się Paulinę Nowicką z miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej wniosła Julianna Kuczyńska pod dniem 9go stycznia 1889 do l. 263 skargę o uznanie i przepisanie prawa własności do gruntu wyk. hip. l. 36 ks. gr. gm. Pilzna objętego, tudzież że do rozprawy w tym sporze termin na dzień 13go marca 1889 o godzinie 9tej rano wyznaczono i dla Pauliny Nowickiej kuratorem Mikołaja Biestka z Pilzna ustanowiono.
Wzywa się zatem też Paulinę Nowicką by przed terminem powyższym albo innego zastępcę sobie ustanowiła, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła, inaczej za możliwe złe skutki sama sobie winę przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 10 stycznia 1889.

L. 18825. (1289 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej firmy Johann Hakl przeciw firmie Perlmann et Grünfeld o 169 złr. 92 ct. w. a. z pn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą firmę E. Bestel et Comp. we Wiedniu, iż do wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do kupna uzyskanej z przymusowej sprzedeży ruchomości firmy dłużnej, termin na dzień 1. kwietnia 1889 o 9ej godzinie rano w B. nr III. wyznaczony został i że dla niej ustanowiono kuratora w osobie dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach, któremu potrzebna do obrony praw swych informacyę udzielić lub innego zastępcę Sądowi wskazać ma, inaczej następstwa zaniedbania te go sama sobie przypisać będzie musiała.
Brody, dnia 21 listopada 1888.

L. 10115. (1371 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie wzywa posiadaczy możliwych książeczki udziałowej kasy zaliczkowej nadwórniańskiej nr. 446, na 10 zł. w. a. opiewającej na imię Petra Warcaby aby takową do 6ciu miesięcy tutejszemu sądowi przedłożyli i swe prawa do tej książeczki udziałowej wykazali, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta zostanie umorzoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, 4 grudnia 1888.

L. 1048. (1362 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Kurza, że Józef Dawid Gewürtz i Salamon Senft z Dębicy wnieśli przeciwko niemu i spólnikom pozew pod dniem 7go stycznia 1889 l. 129 o 41 zł. 21 ct., że dla niego ustanowiono kuratorem Abrahama Körnera, zaś termin do rozprawy na 26go marca 1889 o godzinie 9tej rano wyznaczono.
Wzywa się Jakóba Kurza, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, inaczej wynikłe złe skutki sam sobie przypisze.
Dębica, 20 lutego 1889.

L. 47754. (1387 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Richtera, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 25go maja 1888 l. 21228, którą zezwolono na wykreślenie prawa zastawu dla sumy 400 zł. w. a w stanie biernym części realności l. 263¹/₄ Teresy Wojtowicz własnej, na rzecz Izaka Richtera zaintabulowanej adw. kraj. dr. Skowrońskiego kuratorem, zaś adw. kraj. dr. Krosińskiego zastępcą tegoż ustanowił.
We Lwowie, 7 grudnia 1888.

L. 4475. (1388 3—3)
C. k Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, uwiadamia niniejszem Herscha Bellera, którego miejsce pobytu nie jest znane, że uchwałą z dnia 7go grudnia 1888 l. 48063 dozwolono na prośbę spadkobierców Józefa Romankiewicza wydania im z depozytu sądu tutejszego, kwoty 2997 zł. 83 ct. z ceny kupna ¹/₅ części realności pod l. 103 i 104⁴/₄ we Lwowie położonej. Uchwałę tę doręcza się ustanowionemu równocześnie dla Herscha Bellera kuratorowi adw. dr. Hahnowi z sybstytucyą adw. dr. Krosińskiego.
We Lwowie, dnia 16 lutego 1889.

L. 1006. (1311 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia francuskie Towarzystwo pod firmą Juliusz Guerin i Spółka, że ustanowił mu w sprawie Józefa Thüma w Libuszy przeciw temuż Towarzystwu o zapłacenie 190 złr. 64 ct., kuratora w osobie p. Tomasza Szymańskiego w Bieczu, tudzież, że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 kwietnia 1889 godz. 10 rano wyznaczył.
Wzywa się zatem rzeczone Towarzystwo, aby na oznaczonym terminie stanęło i obronę swą wniosło, lub też ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzieliło lub też wreszcie innego pełnomocnika sobie obrało i o tem tutejszy sąd zawiadomiło, słowem do brony praw swoich wskazane ustawą środki przedsięwzięło, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki, samo sobie przypisze
Biecz, dnia 23 lutego 1889.

L 5040. (1297 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu S. Schor et Comp., a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tegoż, że przeciw nim Jakób Silberstein i Andrzej Gołąb dnia 5 lutego 1889 do l. 5040 pozew o wykreślenie sumy 1980 fmk. z pn., w stanie biernym części realności lk. 427 3/4 wedle wyk. hip. 346 III.C poz. 1 i 2, na rzecz S. Schor et Cp. intabulowanej wnieśli, i że do zastępstwa ustanowiono dlań kuratorem p. adw. dra Waldmanna, z substytucyą p. adw. dra Nathansohna i że termin 90-dniowy do wniesienia pisemnej obrony wyznaczono.
Wzywa się zatem pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi środki obrony podali lub innego zastępcę zamianowali i sądowi wskazali, ileże w przeciwnym razie sami sobie skutki zaniedbania przypisać będą musieli.
We Lwowie, 9 lutego 1889.

L. 9244. (1477 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Kazimierza Korpantego i Józefa Korpantego, iż do rozprawy w przedmiocie zgłoszenia Michała i Tekli małż. Korpantych prawa własności do parcel kat. l. 211/1 i 291/2 wykazem hip. l. 162 ks. gr. gminy Mielec objętych, wyznaczono termin na dzień 12 marca 1889, o 9tej rano, na który ustanowionemu kuratorowi p. c. k. notaryuszowi Antoniemu Fibichowi w Mielcu środki do obrony praw swych służące dostarczyć, lub innego pełnomocnika ustanowić mają, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z tego opóźnienia sami sobie przypisać będą musieli
Mielec, dnia 24 grudnia 1888.

L. 9243. (1476 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Kazimierza Korpantego i Józefa Korpantego, że do rozprawy w przedmiocie zgłoszenia Michała i Tekli Korpantych prawa własności do parceli 518 i części parcel kat 595/1 i 595/3 wyk. hip. l. 161 ks. grunt. gminy Mielec objętych, wyznaczono termin na dzień 12 marca 1889 o 9 rano, na który ustanowionemu kuratorowi p. Antoniemu Fibichowi c. k. notaryuszowi w Mielcu, środki do obrony praw swych służące dostarczyć, lub innego pełnomocnika ustanowić mają, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z tego opóźnienia sami sobie przypisać będą musieli.
Mielec, dnia 24 grudnia 1888.

L. 29029. (1465 1—3)
C. k Sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Kruczkowskiego, że Maryanna Budzyńska, Walerya Markowa, Franciszka Kucharska, Józefa Reingruberowa, Ignacy Marek imieniem małol. Bolesławy Fiezek, tudzież Wiktor Dudek wnieśli pod dniem 6 listopada 1888 l. 29029 podanie o zaintabulowanie masy spadkowej śp. Ludwika Kruczkowskiego za właścicielkę 48/112 części realności nk. 9 i 45 w Prądniku białym położonej, na które zapadła przychylna uchwała z dnia 1 lutego 1889 l. 29029/88 i że dla nieobecnego Wincentego Kruczkowskiego ustanowionym został kurator w osobie adw. dra Markiewicza z substytucyą adw. dra Hubaczka i wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi odnośnych informacyj udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Kraków, 1 lutego 1889.

L. 764 (1472 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niniejszem Kunegundę Polakową a względnie jej niewiadomych spadkobierców tudzież spadkobierców ś. p. Jędrzeja Polaka jako to: Franciszka Polaka i Józefa Polaka, Wiktoryę z Polaków Bulgiewiczową, Teresę z Polaków Beniszkową i Katarzynę Polakównę jako dotychczasowych hipotecznych właścicieli realności nk. 80/81 w Jaśle, że Maryanna z Bulsiewiczów Polakowa i Franciszek Polak zgłosili prawo własności co do tejże realności nk. 80/81, że z powodu tego ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie dra Gaszyńskiego adwokata z Jasła i wyznaczono do rozprawy w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. u. p. termin w tutejszym sądzie na dzień 28go marca 1889 o godzinie 9 przed południem.
Wzywa się tedy Kunegundę Polakową a względnie jej niewiadomych spadkobierców, tudzież spadkobierców śp. Jędrzeja Polaka a mianowicie: Franciszka Polaka, Józefa Polaka, Wiktoryę z Polaków Bulgiewiczową, Teresę z Polaków Beniszkową i Katarzynę Polakównę, aby się na powyższy termin stawili, lub kuratorowi informacyę udzielili, lub też sobie innego zastępcę ustanowili i takowego sądowi wymienili, albowiem w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Jasło, dnia 23 lutego 1889.

L. 875. (1434 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzynę Elżbietę dwojga imion Gerhard i Józefa Gerharda, iż przeciw nim wnieśli Jakób Gerhard i Rozyna Gerhard pozew de praes. 31 stycznia 1889 l. 875 o uznanie za zgasłe w skutek przedawnienia intabulowanego według poz. 1 karty C. wykazu hip. l. 78 gminy katastralnej Podbereźce prawa zastawu dla kwot 160 zł. i 160 zł. m. k. z pn. i zdziałań w ustępie 2gim umowy z dnia 1 listopada 1839 poszczególnionych II a w skutek tego, ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie pana Jana Steinmetza z Weinbergen.
Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzynę Elżbietę dw. im. Gerhard i Józefa Gerharda, aby o swem miejscu zamieszkania tutejszemu sądowi powiatowemu donieśli, lub też ustanowionemu kuratorowi środki do obrony ich praw posłużyć mogące podali, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli
Winniki, dnia 8 lutego 1889.

(1501 1—3)
Pp. ddrowie Stanisław Orłowski i Bernard Marek dw. im. Alter wpisani zostali z dniem 23. lutego 188 na listę adwokatów, pierwszy z siedzibą w Borszczowie a drugi z siedzibą w Radziechowie.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 23 lutego 1889.

L. 96. (1491 1—3)
Z powodu pozwu wniesionego przez Andrucha Iwanoczko przeciw spadkobiercom ś p Mikołaja Schlossbergera o uznanie i zaintabulowanie prawa własności parcel gruntowych nr. 1412 i 1413 w Brunndorfie, ustanowiono dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych: Krzysztofa Schlossbergera, Maryanny Schreiber, Krzysztofa Prottunnga kuratorem p. Adolfa Henzego notaryusza w Gródku wyznaczając termin do rozprawy na dzień 14 marca 1889 o godz. 9 rano
Wzywa się zatem tychże pozwanych, aby kuratorowi środków ku obronie służących udzielili lub innego kuratora ustanowili, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Gródek, 10 lutego 1889.

L. 527. (1471)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Orlitto, że rezolucya z 13. września 1888 l. 5753 w sprawie egzekucyjnej Wilhelma Lipnera przeciw Antonie Schildenfeldowi o zapłacenie 33 zł. 27 ct. w. a. z pn. ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Aleksandrowi Wisłockiemu doręczoną została.
C. k. Sąd powiatowy
Dębica, dnia 26. stycznia 1889.

L. 1980. (1457 1—3)
Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Żaborskiego, iż w sprawie Eliasza Last przeciwko niemu o 80 zł. z pn. ustanowiono dla niego Jana Piotrowskiego z Nowosiółki kuratorem i temuż uchwałę tabularną z dnia 20. czerwca 1887 l. 3087 i uchwałę egzekucyjną z dnia 20. września 1887 l. 4422 doręczono.
C. k. Sąd powiatowy
Potok złoty, dnia 28. sierpnia 1888.

L. 1596. (1440)
Vom k. k. Kreiss als Handelsgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, es werde unter Einem dem hiergerichtlichen Registerführer verordnet, in dem Register für Gesellschaftsfirmen bei der Firma: „Neue amerikanische Kunstmühle und Lederfabrik L. Horowitz, Kahan Leibil et Triebfeder" einzutragen:
1) Dass die öffentlichen Gesellschafter Wolf Leibil und Nathan Triebfeder, und eigentlich die laut Zession ausgewiesenen Rechtsnehmer des Letzteren Namens Wolf Triebfeder mit 31. Dezember 1887 aus dieser Gesellschaft ausgeschieden sind, dass ferner
2) die übrigen Gesellschafter Liper Horowitz und Moses Simche Kahan mit 1. Jänner 1888 die ausschliesslichen Eigenthümer dieser Firma geblieben sind und mit diesem Tage den Isaak Meier Horowitz als Gesellschafter dieser Firma aufgenommen haben, dass endlich
3) dieselben die bisherige Firma dahingeändert haben, dass dieselbe von nun an lauten wird: „Dampf Kunstmühle und Lederfabrik Horowitz et Kahan" mit dem, dass Liper Horowitz, Moses Simche Kahan und Isaak Meier Horowitz, alle Kaufleute in Stanislau wohnhaft, öffentliche Gesellschafter dieser Firma sind, dass dieselbe in Stanislau ihren Sitz hat, die Gesellschaft am 1. Jänner 1888 begonnen hat, und das Vertretungs und Firmierungsrecht dieser Gesellschaftfirma, allen Gesellschaftern derart zusteht, dass in zwei derselben unter dem vorgedrucktten oder geschriebenen Firma wortlaute ihre Unterschriften collectiv zusetzen haben.
Stanislau, 20en Februar 1889.

L. 5548. (1473 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kutach z powodu egzekucyjnego oszacowania realności pod l. k. 108 w Kutach, Wartana vel Waleryana Janowicza własnej i 2/6 części realności pod l. k. 652 i pod l. k. 698 w Kutach, Jana a Bogdan Janowicza i Wartana vel Waleryana Janowicza własnych, prowadzonego przez Mojżesza Sendera przeciw Janowi a Bogdan Janowiczowi i Wartanowi vel Waleryanowi Janowiczowi pto 1260 zł w. a. z przynależytościami i rozpisanego tutejszosądową uchwałą 2. marca 1888 l. 8376 dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Wartana vel Waleryana Janowicza ustanawia kuratorem ad actum pana adwokata dr. Zakrzewskiego w Kosowie a doręczając temuż tusądową uchwałę egzekucyjną z dnia 2. marca 1888 l. 8376 uwiadamia się o tem wymienionego niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta niniejszym edyktem.
Wzywa się tedy Wartana vel Waleryana Janowicza, aby nstanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki prawne dostarczył, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sobie sam przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy
Kuty, dnia 30 września 1888

L. 7129. (1484)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 19 lutego 1889 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Józef Königsberger pierwszy bazar wiedeński we Lwowie" udzielenie prokury tej firmy Emilowi Engelsmanowi na podstawie umowy zawartej we Lwowie na dniu 26 stycznia 1889 uwidoczniono.
We Lwowie, dnia 23 lutego 1889.

L. 4591. (1500 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Rozalię Kamieńską zamężną Mańkowską, tudzież Seliga Teni Fränkla, z miejsca pobytu niewiadomych, że kuratorem dla nich, a w razie śmierci dla nieznanych ich sukcesorów lub prawonastępców, ustanowiony został adw. dr. Skowroński ze zastępstwem przez adw. dr. Nowackiego z powodu wytoczonego przeciw nim pozwu o uznanie za zgasłe i wykreślenie praw dla nich na cenie kupna realności 327 i 328 4/4 we Lwowie tabelą płatniczą z 24 września 1861 do l. 26638 pod II. a) i b) kollokowanych, że przeto ich rzeczą będzie temuż kuratorowi lub ustanowić się mającemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielić i o tem sąd zawiadomić.
We Lwowie, 16 lutego 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 1104 (1418 2—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 400 złr.

Do obowiązków weterynarza miejskiego należeć będzie ścisłe przestrzeganie przepisu Namiestniczego z 28 czerwca 18-8 Nr. 74 Dz. ust. kraj o oględzinach bydła i mięsa.

Ubiegający się o tę posadę winni podania swoje zaopatrzone w dyplom weterynarski i świadectwa dotychczasowej praktyki, wnieść (ewentualnie za pośrednictwem władzy przełożonej) najdalej do 31 marca 1889 do tutejszego magistratu.

Zarząd gminy
Drohobycza, dnia 27 lutego 18-9.

Zaproszenie.

Rada nadzorcza Pierwszaj Zwiazkowej Garbarni w Rzeszowie Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza niniejszem P. T. członków tegoż Towarzystwa na trzecie

Walne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 10 marca 889 r. o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń magistratu w Rzeszowie.

Porzadek dzienny:

1. Z gajenie posiedzenia przez przewodniczacego.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynnosci za r. 1888.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wnioski co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum tudzież co do rozdziału zysku.
4. Zmiana § 19 statutu.
5. Wnioski członków.

Zamknięcie rachunków i bilans z roku 1888 przeglądane być mogą przez interesowanych w biurze Towarzystwa.

Reeszów, dnia 20 lutego 1889. 1451

Sekretarz
Ferdynand Sehaitter.

Prezes rady nadzorczej
Stanisław Jędrzejowicz.

L. 470 1450 2—3

Ogłoszenie konkursu.

Stypendyum szkolne Haczowskie ś. p. ks. Wojciecha Stępka o rocznych 152 złr. w. a. zostało po uczniu Janie Olszewskim opróżnione.

1. O to stypandyum ubiegać sie mogą wyłącznie uczniowie w Haczowie powiatu Brzozowskiego urodzeni, gdziekolwiek do szkół publicznych z dobrym postępem w naukach i nieskazitelnemi obyczajami uczęszczający, między którymi jednak pierwszeństwo przysłużać ma familiom ś. p. fundatora, mianowicie: potomkom Stanisława Stępka, Michała Stępka, Heleny Filar. Tekli Matusz, Anny Praiznar i Zofii Borek

2 Prawo nadawania stypendyum przysługa konsystorzowi biskupiemu łać. w Przemyślu.

3 Kandydaci o to stypendyum ubiegający się mają wnieść swoje podania albo za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, albo za pośrednictwem parafii lub urzędu gminy Haczów do dnia 30 marca 1889 do konsystorza biskupiegp łać. w Przemyślu i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne z ostatniego kursu szkolnego.

4. Kandydaci zaś, którzyby zamierzali ubiegać się o będące w mowie stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, obowiązani są tę okoliczność świadectwami udowodnić.

Z konsystorza biskupiego obrz. łać.
Przemyśl, dnia 22 lutego 1889.

Łukasz Solecki, biskup.

Galicyjski Bank kredytowy

Szesnaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów Galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się na dniu 6 kwietnia 1889 o godzinie 12 w południe we własnym gmachu we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 3

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1888.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej, (§. 14 statutu)
5. Wybór Wydziału rewizyjnego na rok 1889.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąść udział w tem Zgromadzeniu zechcą stosownie do §§ 34 i 36 statutu Banku swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do dnia **23 marca 1889** w kasie głównej Banku we Lwowie lub też w Banku angielsko-austryackim we Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 2 marca 1889.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony)

Z drukarni Wł. Łozińskiego l. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.